

POLSKA ZACHODNIA

DIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hansel

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10
Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10
Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 803551REPREZENTACJA: Królewska Huta
ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608Abonament miesięczny przez pocztę
oraz w administracji 3,50 złote z doręceniem
do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Nowy Rząd pod kierownictwem Pana Premiera Janusza Jędrzejewicza.

W składzie nowego Rządu zmiana tylko na stanowisku Ministra Rolnictwa.

Warszawa. P. Prezydent R. P. powierzył misję sformowania nowego rządu Min. Januszowi Jędrzejewiczowi, który misję tę przyjął.

Warszawa. P. Prezydent R. P. mianował w ub. środę posła na Sejm Janusza Jędrzejewicza Prezesem Rady i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jednocześnie na wniosek P. Prezesa Rady Ministrów P. Prezydent mianował: posła na Sejm Pierackiego Ministrem Spraw Wewnętrznych, Józefa Becka Ministrem Spraw Zagranicznych, Marszałka Józefa Piłsudskiego Ministrem Spraw Wojskowych, prof. Mariana Zawadzkiego Ministrem Skarbu, Czesława Michałowskiego Ministrem Sprawiedliwości, Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, Ferdynanda Zarzyckiego, gen. brygady Ministrem Przemysłu i Handlu, Butkiewicza, dyr. Kolei Państwowych w Radomiu Ministrem Komunikacji, dr. Stefana Hubickiego Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, inż. Emila Kałińskiego ppłk. W. P. Ministrem Poczty i Telegrafów.

Warszawa. Wczoraj o godz. 17 członkowie nowo-mianowanego Rządu z P. Prezesem Rady Ministrów Januszem Jędrzejewiczem przybyli na Zamek, gdzie na ręce P. Prezydenta złożyli przysięgę.

Zyciorys P. Premiera Jędrzejewicza.

P. Minister Janusz Jędrzejewicz urodził się 21 czerwca 1885 r. w Spiczynach na Ukrainie. Nauki średnie pobierał w Zytomierzu, gdzie ukończył maturę w roku 1904. W tym samym roku wstąpił na Uniwersytet Warszawski, z którego został wydalony za udział w strajku szkolnym. W 1905 r. wyjechał do Krakowa, gdzie studiował matematykę i fizykę, następnie udał się do Paryża, gdzie w Ecole des Sciences Politiques studiował ekonomię i nauki społeczne, poczem poświęcił się pracy pedagogicznej w szkolnictwie prywatnym, biorąc jednocześnie udział w pracy niepodległościowej w P. O. W. Po zajęciu Warszawy przez Niemców odszedł z batalionem warszawskim do Legionów i brał udział w walkach do jesieni 1916 r. W roku 1917 pełnił funkcję sekretarza komisji wojskowej pierwszej Rady Stanu. W roku 1918 zostaje dyrektorem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu. Ze stanowiska tego zrezygnował w listopadzie 1918 r. do wojska i uczestniczył w wyprawie wileńskiej. Następnie pracuje w sekcji kulturalno-oświatowej Minister-

stwa Spraw Wojskowych. Po reorganizacji Ministerstwa zostaje szefem wydziału oświaty i kultury oddziału II sztabu, na którym to stanowisku pozostaje do 1923 r., poczem na własną prośbę przeszedł do rezerwy w stopniu majora i objął stanowisko kierownika Uniwersytetu Powstaniego na kursach dla dorosłych w Warszawie. W roku 1924 zostaje dyrektorem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Konarskiego w Warszawie. W sierpniu 1926 r. przechodzi na służbę do Prezydium Rady Ministrów. W kwietniu 1927 r. zostaje powołany na stanowisko wizytatora szkolnego przy Ministerstwie W. R. i O. P. Przy wyborach w roku 1928 wchodzi do Sejmu jako poseł. W Sejmie zostaje prezesem klubu B. B. W. R. Następnie objął tekę Ministra W. R. i O. P. i jest jednym z twórców Instytutu Badań Europy Wschodniej. Jako wybitny publicysta pracuje w pismach

„Rząd i Wojsko” oraz „Gazeta Nowa”, później „Gazeta Polska”. Ponadto był redaktorem „Wiedzy i Życia” i „Zrebu”.

P. Minister Jędrzejewicz jest odznaczony „Virtuti Militari”, „Krzyżem Niepodległości z Mieczami” i 4-krotnie „Krzyżem Walecznych”.

Zyciorys P. Ministra Rolnictwa, Nakoniecznikow-Klukowskiego.

Dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski urodził się w Warszawie w roku 1888 i tu uczęszczał do szkoły średniej. W roku 1904 i 1905 brał udział w strajku szkolnym. Po ukończeniu studiów medycznych z tytułem dr. medycyny bierze udział w wojnie światowej jako lekarz armii rosyjskiej i w tej armii pracuje w P. O. W. Po rewolucji zostaje prezesem Związku

Wojskowych Polaków, następnie był w 2 korpusie W. P. na wschodzie. Po przejściu do służby w armii polskiej był dr. Nakoniecznikow-Klukowski oficerem sztabowym do zleceń przy Naczelniku Państwa, następnie zastępcą szefa sanitarnego armii gen. Hallera. Przez dłuższy czas pełnił dr. Nakoniecznikow-Klukowski funkcje zastępcy szefa korpusu kontrolerów. W listopadzie 1928 mianowany zostaje wojewodą stanisławowskim, we wrześniu 1930 r. wojewodą lwowskim. 6 lipca 1931 r. zostaje mianowany podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów, 17 listopada 1931 r. podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewn. Dnia 2 listopada 1932 r. powrócił do Prezydium Rady Ministrów w charakterze podsekretarza stanu. Odznaczony jest krzyżem „Virtuti Militari” V-tej klasy, „Krzyżem Walecznych” i Orderem Komandorskim „Polonia Restituta”.

Kapitan Skarżyński leci dalej.

W drodze do Rio de Janeiro.

London. Kpt. Skarżyński wystartował w ub. środę o godz. 10 według czasu środkowo-europejskiego z Maceio do Caravello, miasta położonego mniej więcej w połowie drogi do Rio de Janeiro.

Ładowania kpt. Skarżyńskiego w Caravello należy oczekiwać po 8—10 godzinach lotu. W Caravello lotnik przenoceguje a w czwartek wystartuje do Rio de Janeiro. Kpt. Skarżyński oświadczył

dziennikarzom, że poleci do Kurytyby odwiedzić wicekonsula polskiego, który jego kolegą z czasów wojny i oświadczył dalej, że nie posiada instrukcji od władz przełożonych w Warszawie i nie może nic powiedzieć o przyszłych planach.

Warszawa. W ubiegłą środę o godz. 5 pop. kapitan Skarżyński okrążył miasto Batia i nie lądując poleciał dalej. Z Cavarello donoszą, że kapitan Skarżyński tam nie wylądował, wobec czego należy przypuszczać, że leci wprost do Rio de Janeiro bez zatrzymania się po drodze. Ładowania w Rio de Janeiro spodziewają się o godzinie 1 w środę na czwartek nad ranem. Ten wyciecznik byłby również rekordem, albowiem lotnik angielski Mollison nie leciał z portu Natal wprost do Rio de Janeiro, lecz wylądował i nocował po drodze w Caravello. Odległość z Maceio do Rio de Janeiro wynosi 2.500 kilometrów.

Głos „Timesa” o locie Skarżyńskiego.

London. W depeszach z Rio de Janeiro „Times” podaje, że kpt. Skarżyński podjął rekord bezpośredniego lotu bez ładowania na aparacie wyposażonym w motor „Gibbs” i przeleciał przez Południowy Atlantyk 3.450 km. z przeciętną szybkością 175 km. na godzinę.

Gratulacje ministra lotnictwa Francji.

Paryż. Minister lotnictwa Pierre Cot wysłał depeszę do kpt. Skarżyńskiego, która brzmi jak następuje: „Dokonał pan znakomitego czynu, zdobywając światowy rekord długości lotu w linii prostej na lekkim samolocie, wspaniale pokonywając Atlantyk południowy. Wielkie to powodzenie przynosi zaszczyt lotnictwu polskiemu. Jestem szczęśliwy, mogąc przesłać panu w imieniu zaprzyjaźnionego lotnictwa francuskiego i swojemu własnemu gorące powinszowania.”

Ponad pięć milionów bezrobotnych w Niemczech.

Berlin. Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech wynosi 5.333.000 osób.

Zapowiedź wielkiego wiecu manifestacyjnego.

Z okazji ponownego wyboru przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy zwołuje na niedzielę 14 maja o godz. 10,30 w Parku Kościuszki

wielki wiec manifestacyjny

Na wiecu przemawiać będą posłowie N. Ch. Z. P.

Wzywa się całe społeczeństwo oraz wszystkie organizacje polskie do wzięcia jaknajwiększego udziału w wiecu, który będzie manifestacją hołdu i czci społeczeństwa śląskiego dla Głowy Państwa.

Po wyborze Pana Prezydenta Mościckiego.

Zyczenia kardynała Katowickiego.

Warszawa. P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj o godz. 13 ks. kardynała Katowickiego, który złożył P. Prezydentowi życzenia z powodu ponownego wyboru.

Audjencje.

Warszawa. Prezydent R. P. przyjął delegację 2 p. a. l. z dowódcą płk. Bigotem, a następnie delegację 3 p. lotn. z płk. Rayskim oraz płk. Kalkusem na czele. Delegacje te wręczyły P. Prezydentowi odznaki pługowe wraz z odpowiednimi dyplomami.

Tysiące depesz hołdowniczych i życzeń.

Warszawa. Do kancelarii cywilnej P. Prezydenta Replitlej napływała tysią-

ce depesz w wyrazami hołdu i życzeniami dla P. Prezydenta z powodu ponownego odbioru. Depesze nadesłali przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele wojskowości, organizacje społeczne, szkoły i instytucje, organizacje polskie na emigracji, jak kolonia polska w Chicago, wreszcie poszczególne osoby.

Dalsze depesze gratulacyjne od naczelników państw obcych.

Warszawa. P. Prezydent R. P. I. Mościcki otrzymał z racji Swego ponownego wyboru depesze gratulacyjne od prezydenta Czechosłowacji Masaryka, od szacha perskiego, od regenta królestwa Węgier, od naczelnika państwa Estonii i od prez. Helsingforsu.

Koniec administracyjnej odrębności Śląska Opolskiego.

Berlin. Biuro Conti donosi, że w najbliższym czasie połączone zostaną pod względem administracyjnym obie części Śląska niemieckiego t. zw. Śląsk Opolski

i Dohy. Sledzibą władz administracyjnych będzie Wrocław. Nadprezydentem połączonej prowincji zostanie dotychczasowy prezydent Dolnego Śląska Brueckner.

Na rynku dolarowym.

Warszawa. Dotychczasowa tendencja wzrostowa dolara i funta uległa wczoraj załamaniu i zarówno waluta angielska jak i amerykańska uległy niżce. Dewiza amerykańska obniżyła się na giełdzie w Zurichu z 4,50 na 4,41%, w Paryżu z 22,03 na 21,50, angielska w Zurichu 17,50 na 17,47, w Paryżu z 86,20 na 85,62. Na giełdzie warszawskiej cześć na Nowy Jork notowano 7,60, we wtorek 7,75, kabel 7,58, kurs wtorkowy kabla 7,70. Przekazy zaś na Londyn 30,14 do 30,15, kursy odpowiednio we wtorek były 30,30, 30,32. W tym samym stopniu funt szterling niżkował na giełdzie a dolar na giełdzie nowojorskiej. Poniższa niżka dolara jest nieco większa niż funta, waluta angielska w stosunku do amerykańskiej nieco wyższa. Za 1 funt notowano w Londynie 3,95, a w Nowym Jorku 3,96.

Liczymy na własne siły nie czekając na międzynarodowe konferencje.

Załamanie się dolara i jego 15-procentowa, jak dotychczas, dewaluacja, świadczy — tym razem zdaje się napewno — że ostry kryzys ekonomiczny świata zbliża się do punktu, w którym musi nastąpić jakieś wyjaśnienie się sytuacji.

Zawiodły złudne nadzieje Ameryki, że jej jednej uda się wyjść z kryzysu z zachowaniem nagromadzonych w latach ubiegłych sił kapitałowych, nadzieje, które kazaly Stanom Zjednoczonym przeciwstawić się wszelkim redukcjom długów i udziałowi tego kraju w rewizji dotychczasowych zasad, na których opierała się polityka finansowa i handlowa państw wierzycielskich.

Dewaluacja dolara, będąca nieuniknioną konsekwencją krótkowzrocznej polityki amerykańskiej, oraz towarzyszący jej potężny wewnętrzny wstrząs gospodarczy Stanów Zjednoczonych, rokuja pewne nadzieje, że jednolici tym wstrząsem Amerykanie dziś już bardziej będą skłonni do ustępstw i do traktowania bardziej na serio problemów gospodarczych przy stole obrad międzynarodowych.

Zanim to jednak stanie się, zanim zbierze się wyznaczona na 12 czerwca w Londynie światowa konferencja gospodarcza, zanim dojdzie do jakiegos ukladu w dziedzinie stabilizacji walut, regulacji długów i zaniechania wojen celnych — nasz kraj własnym wysiłkiem torować musi sobie nadal drogę do lepszej przyszłości. Nie należy bowiem nigdy zapominać, że w dzisiejszej sytuacji tylko to posiadacze może trwać wartość, co w oparciu o własne nasze siły i możliwości zbliża nas do przywrócenia zwichniętej równowagi wewnętrznej.

Oczywiście, że tak pożądanie porównienie międzynarodowe znakomicie mogłoby przywrócić tej równowagi w każdym kraju przyspieszyć, ale bezowocność wszelkich dotychczasowych zabiegów w tym kierunku każe i na przyszłość — pomimo pewnych nadziei, jakie dziś rokuje konferencja londyńska — liczyć przedewszystkiem na własne siły.

Niewątpliwie likwidacja zadłużenia wewnętrznego o każdy milion złotych i stworzenie możliwości zatrudnienia każdego tysiąca robotników, więcej dając naszemu gospodarstwu narodowemu, aniżeli czekanie na całkowitą likwidację wszystkich długów i uzyskanie pełnych możliwości zatrudnienia w drodze międzynarodowej.

Stanowisko powyższe jest kamieniem węgielnym polskiej polityki gospodarczej. Dzięki niemu właśnie nasza sytuacja wewnętrzna cechuje w dalszym ciągu ten spokój, o którym parę miesięcy temu mówił w swem exposé p. premier Prystor. Mamy swoje własne drogi, które mierzymy do wydobycia się z przesilenia. Rozpoczęliśmy szereg poważnych prac, które dają widoczne rezultaty i które prowadzimy konsekwentnie, bez względu na to, co dzieje się, czy będzie się działo w płaszczynie międzynarodowej.

Akcja oddłużeniowa w rolnictwie, prace nad wyrównaniem poziomu cen, akcja robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych, wysiłki w kierunku utrzymania na jaknajwyższym poziomie czynnego bilansu handlowego itp. prace, potraktowane realnie i przemysłane głęboko, bez kuszenia się o błyskotliwe, a w praktyce zawsze zawodne programy eksperymentalne — utrzymują nasze gospodarstwo w stanie nieostabionej konsolidacji wewnętrznej, a zarazem krok po kroku wiodą do wydobycia się z trudności.

Im bardziej komplikuje się wszechświatowe położenie gospodarcze, tem bardziej słusznymi stają się drogi, jakie obrala Polska w walce z przesileniem. Dzięki nim nawet tak wielki wstrząs gospodarczy, jakim jest dewaluacja dolara, nie zachwiał naszym życiem i nie

wywarł na nie większego wpływu, podobnie, jak nie oddziaływał na naszą sytuację niemiecki krach bankowy z 1931 r., czy też dewaluacja funta szterlingów.

Polską polityką gospodarczą kierować dziś musi jeden nakaz: iść dalej konsekwentnie po raz obranej drodze i realizować te zadania, jakie zakresłone zostały ostatnimi posunięciami rządu i ustawił sejmowem, które obecnie wchodzi w życie. Wykonując te u-

stawy, realizując rozpoczęty proces finansowego uzdrowienia rolnictwa, dążąc do rozszerzenia wewnętrznych obrotów gospodarczych i do wzmocnienia inwestycji przy dalszych wysiłkach w dziedzinie utrzymania stałości waluty, równowagi budżetowej i czynnego bilansu handlowego — ze spokojem czekać możemy na dalszy rozwój wydarzeń międzynarodowych i rezultaty konferencji londyńskiej. J. R-ski.

Sromotne niepowodzenie wystąpnika Hitlera w Londynie.

Co powiedział p. Rosenbergowi delegat Ameryki Davis oraz przedstawiciele rządu W. Brytanji.

Londyn. Delegat amerykański Norman Davis odbył wczoraj półtoragodzinną rozmowę z wystąpnikiem Hitlera Rosenbergiem. Rozmowa ta prowadzona była otwarcie i szczerze. Norman

Davis nie ukrywał jak bardzo krytycznie będzie oceniana w Ameryce taktyka Niemiec w Genewie, która wywarła wrażenie umyślnej obstrukcji celem utrudnienia dość już najezonej trudno-

Zawiadomienie.

Naszym reprezentantem na

Gdynię

jest

P. Barański Kazimierz

redaktor

Gdynia, Skwer Kościuszki

Administ. „Polski Zachodniej”.

Ś. p. Selma Kurz.

Wiedeń. Zmarła tu Selma Kurz, śpiewaczka koloraturowa i artystka opery dworskiej.

Hitlerowcy dobierają się do skóry kapitalistycznych dobroczyńców.

Sensacyjne aresztowania.

Berlin. Policja aresztowała w Wuppertal pod zarzutem oszustwa podatkowego dwóch czołowych przedstawicieli przemysłu niemieckiego — dyr. Karola Benratha oraz dr. Willy Springorum. Obaj oni są członkami rady nadzorczej zjednoczonych fabryk sztucznego jedwabiu i zasiadają w radach nadzorczych szeregu przedsiębiorstw przemysłowych Nadrenji. Aresztowanie wywołało olbrzymie wrażenie w kołach przemysłowych i finansowych Niemiec.

Ostatni cios hitlerowski w byt socjaldemokracji Niemiec.

Berlin. Naczelny prokurator sądu berlińskiego wydał nakaz obłożenia sekwestrem całego majątku partji socjaldemokratycznej Niemiec oraz organizacji republikańskich Reichsbanneru, jak również wydawnictw, będących ich własnością. Komunikat biura Wolfa wyjaśnia, że powodem konfiskaty było ujawnienie licznych nadużyć w związkach zawodowych i bankach robotniczych.

Barbarzyński terror antypolski w Westfalji i Nadrenji.

Essen. Terror wobec obywateli polskich na terenie Westfalji i Nadrenji nie ustaje. Dnia 24. kwietnia br. u zamieszkałego w Bochum obywatela polskiego kupca Józefa Schnitzera zjawili się dwaj urzędnicy policji pomocniczej i odprawdzili go do miejscowej siedziby hitlerowców. Schnitzera poddano szczegółowemu badaniu, poczem wyprowadzono go do osobnego pokoju, w którym okolo 10 ludzi w nieludzki sposób zaczęło go maltretować. Rzuciono go na stół i nakryto mu głowę paltem, poczem klatowano go pałkami gumowemi do utraty przytomności. Po oceniu bto ponownie, aż znouu omdlał. Powtórzono się to trzykrotnie, przyczem równocześnie przemocą napojono Schnitzera rycyną. Następnie przewieziono Schnitzera do przydziumu policji i umieszczono w celi dla chorych. Na usilne prosby skatowanego umieszczono go

wreszcie w dniu 29 kwietnia w szpitalu, gdzie do dziś leczy się z ran.

W Euskirchen zamknięto przed 3 tygodniami sklep obywatela polskiego Chmowicza i mimo najusilniejszych starań, do dnia dzisiejszego go nie otworzono. — W dniu 25 kwietnia znikł bez śladu obywatel polski Haber, stale zamieszkały w Dortmundzie. Wszelkie poszukiwania nie daly skutku. Za jedyny ślad należy uważać notatkę, która pojawiła się w dzienniku nacjonal-socjalistycznym „Rote Erde” w Bochum z dnia 28. 4. br., z której wynika, że Habora przyprawdzono na odwach w Bochum-Geithe. Zaznaczyć należy, że w szeregu miast Zagłębia Rurji nastąpiły w ostatnich dniach liczne aresztowania obywateli polskich. Konsulat polski w Essen we wszystkich wypadkach interwencjonal u władz.

Krwawe walki studenckie w Wiedniu.

Wiedeń. Onegdaj przed południem w instytucie anatomicznym i w gmachu uniwersytetu doszło do bójki między studentami hitlerowskimi a ich przeciwnikami politycznymi, przyczem kilkunastu studentów poturbowano. Studenci socjal-demokratyczni i żydzi zabarykadowali się przed naporem hitlerowców w jednej z sal wykładowych. Wielu studentów wyskoczyło przez okna na ulicę, przyczem kilku z nich odniosło obrażenia. Hitlerowcy usiłowali również uorganizować demonstrację uliczną przed ratuszem i urzędem kanclerskim, zostali jednak rozprzeczni przez policję, która aresztowała 12 osób. Instytut anatomiczny i gmach uniwersytetu zostały zamknięte. W związku z tem „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że koła rządowe rozważają plan zniesienia autonomii uniwersyteckiej.

Wiedeń. W środę przedpołudniem powtórzony się w Wiedniu awantury studenckie, tym razem na politechnice. Studenci hitlerowscy rzucili się na słuchaczy socjalistycznych i żydów i pobili ich, z czego 4 do krwi. Z wielu zdarło ubranie. W auli politechniki rzucono rurkę z gazem łzawiącym, poczem twierdząc, że rurkę rzucił żydzi, hitlerowcy pobili kilku żydów m. in. studenta Littmana, który jak wykazało dochozdenie, nie miał nic wspólnego z rzuconiem rurki. Po pewnym czasie straż zdolała usunąć narodowych socjalistów z gmachu politechniki. Popołudniu między ministrem oświaty Rthelndem a sekretarzem stanu Feyem odbyła się konferencja w sprawie użycia policji w gmachach wyższych uczelni. Związek żydowskiego żołnierskiego frontu ogłosił odezwę, w której zapowiada, że w razie powtórzenia się ekscesów antyżydowskich na wszechnicach wiedeńskich, zdecydowany jest na własną rękę organizować obronę studentów.

ściami drogi, mającej doprowadzić konferencje rozbrojenową do pomyślnego wyniku. Norman Davis użył miał uważ zwrótu, że taktyka Niemiec sprawila na nim wrazenie, jakgdyby rząd niemiecki chciał odegrać rolę maciela pokoju w Europie. Stany Zjednoczone, podkreśla Norman Davis, ulit zgodzą się na powazne zbrojenia żadnego narodu, a tembardziej Niemiec.

Zdecydowane stanowisko, zajęte przez delegata amerykańskiego, wyrzuciło miato na Rosenberga bardzo silne wrażenie. W odpowiedzi swej starał się on zapewnić Davisa, że celem Hitlera nie jest najgłówniej torpedowanie konferencji, a intencje jego są pokojowe, czego dowodem jest stanowisko kanclerza wobec Polski i odrzucenie (12) kwestji rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu pokojowego na dalszą przyszłość, a nadto w mowie wygłoszonej przez ministra wojny gen. Blomberga zawarta jest możliwość kompromisu.

Prasa londyńska szeroko omawia rozmowę Normana Davisa z Rosenbergiem, zaopatrując ją tytułami: „Ostre słowa pod adresem wystąpnika Hitlera”, „Macielel pokoju”, „Delegat Roosevelta gra w otwarte karty”, „Niemcy krytykowane”, kładąc nacisk na tę część rozmowy, w której Davis wytknął ujemne wrażenie, jakie sprawila taktyka niemiecka.

Londyn. Rozmowy Rosenberga z Simonem trwały krótko, zaledwie pół godziny, i polegały przewaznie na tem, że Simon słuchał wywodów Rosenberga, który starał się wytłumaczyć brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych taktykę rządu Hitlera.

Simon przy końcu rozmowy zaznaczył miał tylko, że wywody Rosenberga nie przekonywały go.

W mowie Blomberga sir John Simon nie zauważył również żadnej piaszczyzny kompromisu.

Po tej rozmowie z Simonem Rosenberg odwiedził ministra wojny Hallshama. Rozmowa dotyczyła miata wyłączenie zagadnień związanych z sytuacją Reichswehry. Po odbyciu obu rozmów Rosenberg oświadczył swym przyjacielom niemieckim, że z rozmowy z ministrami brytyjskimi jest o wiele mniej zadowolony, aniżeli z rozmów z delegatem amerykańskim. O ile bowiem Norman Davis, jak stwierdza Rosenberg, był chwiałmi brutalny, to jednak okazał się szczerzym i chętnym do wysłuchania propozycji, podczas gdy Simon i Hallsham wykazywali taką rezerwę, że graniczyła ona niemal z niechęcią.

Niemiecki sabotaż na konferencji rozbrojenowej.

Genewa. Delegat Wielkiej Brytanji Eden odbył w ciągu dnia dzisiejszego 2 dłuższe rozmowy z delegatem niemieckim Nadolnym, w toku których usiłowal uzyskać od delegata Niemiec ustępstwa, które pozwoliłyby wyprwadzić konferencje rozbrojenową z impasu, w którym się znalazła, na skutek stanowiska, zajętego przez Niemcy. Następnie Eden poinformował o przebiegu rozmów Hendersona i nielicznej delegacje. Jak zapewniano w godzinach wieczornych w miarodajnych kołach angielskich, rozmowy te żadnego rezultatu nie daly.

Ś. p. Maria Teresa Habsburg.

Zywiec. Wczoraj rano zmarła w Zywiecu arcyksiężna Maria Teresa Habsburg, wdowa po niedawno zmarłym arcyksięciu Karolu Stefanie Habsburgu.

Ś. p. Profesor Mieczysław Elchstaed.

Poznań. Zmarł tu profesor Państwowe go Konserwatorium Muzycznego Mieczysław Elchstaed.

Polski triumf nad Atlantykiem.

Wspaniały sukces kpt. pilota Skarżyńskiego.

Bardzo musieli być zdumieni w poniedziałek, dnia 8 maja br. około godziny 5 po południu mieszkańcy Port Natal na wschodnim wybrzeżu Brazylii, kiedy ujrzej nisko krążący nad ich miastem i lotniskiem mały samolot z tajemniczymi i nieznanymi zupełnie w tej części świata znakami rejestracyjnymi — SP — AJU. — Samolocik o rozpiętości skrzydeł niespełna 11-tu metrów zatrzymał się nad Port Natal i poszybował na południe w kierunku Rio de Janeiro. Po przelecieciu 400 kilometrów, gładko osiadł na lotnisku w małej miejscowości brazylijskiej o mało znanej nazwie — Maceio i z kabiny pilota wygramolił się uśmiechnięty blondyn o szarem ubraniu i miękim kapeluszu na głowie — nie miał na sobie nawet skrzypzanego stroju lotniczego. Był szczupły, zmezczonej, roześmiany, radosny. Stanisław Skarżyński, którego nazwiska nikt prawie pewnie w całym Maceio nie umiał wymówić.

Stanisław Skarżyński, kapitan-pilot wojsk polskich znalazł się w Maceio w poniedziałek popołudniu tylko dlatego, że w niedziele wieczorem wyleciał z St. Louis w Senegal i przeleciał Ocean Atlantycki — sam, na lekkiej maszynce turystycznej, na polskiej maszynce sportowej, przeleciał 3.200 kilometrów nad wodną pustynią i wylądował w blasku chwały na brazylijskim wybrzeżu, opuściwszy wybrzeże afrykańskie przed upływem 20-tu godzin.

Już się nauczyli wymawiać trudne nazwisko polskiego lotnika na całym świecie. Wystukiwały je przez całą noc aparaty telegraficzne i radiostacje całej kuli ziemskiej, sylabizowano je przez telefony, składały je maszyny drukarskie we wszystkich językach, kto remi się ludzie porozumiewają.

Pobity rekord długości lotu bez lądowania na samolotach sportowych, wykazana sprawność lekkich maszynek latających, tanich, dostępnych — wskazujących lotnictwu właściwe drogi rozwoju.

Czyn — Polak!..

Kpt. pil. Stanisław Skarżyński po śp. Franciszku Zwirce i śp. Stanisławie Wiguźce zapisał najpiękniejszą kartę dziejów lotnictwa polskiego. Dokonał rekordowego przelotu sam, wystartował z obcego, dalekiego lotniska, bez bratniej duszy w otoczeniu, bez słowa otuchy z ust rodaka. Ślad w dalekiej

Afryce na samolot, którym na lotnisko senegalskie przyleciał z Warszawy, zagrzał zęby i poleciał. Zwycezyl!.. To jego bohaterstwo osobiste, jego wspaniały hart ducha.

Ale — poza zwycięstwem kpt. Skarżyńskiego jest w przelocie atlantyckim zwycięstwo polskiej pracy twórczej i polskiej myśli konstruktywnej.

Przebudowa ustroju szkolnictwa średniego.

Z dniem 6-ym maja rb. weszło w życie rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 1-go kwietnia 1933 r., zawierające przepisy wykonawcze o częściowym wykonaniu ustawy o ustroju szkolnym.

Rozporządzenie ministra oświaty postanawia, że istniejące w dniu 6-ym bm. państwowe gimnazja 8-mioklasowe i przymierzają się do stopniowego przekształcenia na 4-letnie gimnazja.

Przekształcenie to odbędzie się w ten sposób, że w roku szkolnym 1933-34 wstrzykuje się przyjmowanie kandydatów do kl. II-ej, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się kolejno przyjmowanie kandydatów do klas wyższych. Z początkiem roku szkolnego 1933-34 przekształca się dotychczasowa klasa III-a według dawnego ustroju na klasę I-a gimnazjum czterolet-

Aparat, który szybował nad Afryka i nad Ameryka Południową jest wytworem polskiego konstruktora, w polskich warsztatach i ręką polskiego robotnika z polskiego materiału zbudowany.

R. W. D. — to trzy litery rozstawione już zwycięstwem w Challenge 1932 znów rozbłysły na cały świat.

Niech żyje lotnictwo polskie!

W następnych latach szkolnych kolejno tworzone będą klasy II-ga, III-cia i IV-ta gimnazjum czteroletniego według nowego ustroju.

Zorganizowanie liceów nastąpi na mocy oddzielnego rozporządzenia. Uczniowie wstępujący w roku szkolnym 1933-34 do I-ej klasy gimnazjum czteroletniego będą po ukończeniu IV-taj klasy tego gimnazjum mieli możliwość wstąpienia do I-ej klasy liceum ogólnokształcącego.

W istniejących w dniu 6-ym bm. państwowych seminariach nauczycielskich i publicznych szkółach wydziałowych wstrzymuje się w roku szkolnym 1933-34 przyjmowanie kandydatów do kursu 2-go, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów kolejno do kursów wyższych.

Marszałek Piłsudski o Prezydencji Mościckim

W maju 1926 p. Marszałek Piłsudski w wywiadzie, który ukazał się na łamach prasy tak mówił o Prof. Ignacym Mościckim, bezpośrednio po Jego wyborze na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Profesor Mościcki ciężko pracował nie tylko na utrzymanie swej rodziny na emigracji, lecz również — dla tej wielkiej sprawy, jaką posłada zarówno w nauce, jak i w dziedzinie wielkiej techniki. Poznałem go w Londynie, wydziałem go bardzo często w Szwajcarii, gdzie pracował na uniwersytecie we Fryburgu, zyskując renomę jednego z największych wynalazców, jakich zna świat w dziedzinie elektrotechniki i chemii.

Pragne zaznaczyć, iż jedna specjalna cecha szczególnie mnie uderzyła w Profesora Mościckim.

Przy ogromnej pracy nad swymi pomysłami, do ich urzeczywistnienia szedł drogą konstruowania nowych zupełnie wy-

ważnych, jako środków dla wykonania głównego pomysłu.

Śmiał się często, twierdząc, iż nieraz te pomocnicze, że tak powiem, wynalazki okazywały się znacznie zyskowniejszymi i łatwiejszymi do zastosowania, niż pomysły główne, które wymagały dłuższej pracy i tak jak gdyby uciekały od niego, gdzieś w dalszą przestrzeń!..

„Ta miła prawda o metodzie wielkich prac i mece tworzenia łączy bardzo ściśle ludzi jednakowego mózgu w tej mierze charakteru.

Dlatego też przypuszczam, nieraz w przeszłości łatwiej mi było porozumieć się z Prof. I. Mościckim, niż z wielu innymi kolegami życia i współtowarzyszami pracy.

„Umysł taki, jak Prof. Mościckiego, nie da się nigdy wepchnąć w ramy doktryny, a specjalnie nie uda się nigdy zamknąć takiej duszy w ramki małuczkich doktrynek, klasycznych formulek i jeszcze ciasniejszych z ramulek, jakimi ludzie tak chętnie krepują sobie i tych, którzy muszą pracować nad większymi zarządzeniami!”.

„Prof. Mościcki jest wybitnym technikiem. Ma więc metody ujęcia każdej rzeczy, nad którą pracuje, technicznie. Gdym zdecydowany nie przyjąć urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, myślałem o innych kandydatach, dobieierałem sobie w myśl (tuż) o wyższej kulturze i wysokim napędu (tuż) o tym, co jest honorem i godnością osobistą, nieznoszącą upokorzenia.

I gdy mi się wahał między dobermanami w myśli ludźmi, przeżwałam we mnie zawsze momenty techniczne nad momentami humanizacji, który także mógł wchodzić w rachubę. Sadzę bowiem, iż ojczyźnie naszej brak jest w pracy państwowej dobrych techników tej pracy, specjalnie zaś gdy idzie o większe sprawy, o wykrycie błędów w obrzynanej maszynie państwowej, bodej w błęku!”.

Mówiąc o łączących Go z prof. Mościckim stosunkach przyjaźni, Marszałek Piłsudski wyraził się w ten sposób:

„Znał Prof. Mościckiego od bardzo dawna i nieraz w mem życiu, podróżując po świecie, zawadzałem o niezwykle goślnym i serdecznym jego dom. Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w mem otaczam nieraz życia, jakie podziłem w mem życiu zupełnie wleku, dom Państwa Mościckich był dla mnie jednym z przyjemnych odcień, które tem mi jest droższe we wspomnieniach, że wewnętrzna wysoka kultura gospodarzy, nabyta przez wychowanie prawie w jednakowych ze mną warunkach, ożywiła mi nieraz stracone już wówczas dla mnie, życie w rodzinnym ciele!”.

**Czy leśniej lub członkiem
Ligi Morskiej i Kolonialnej?**

Zgłaszac się można: Katowice, Piłsncystowa 1.

Bestjański terror policji gdańskiej wobec Polaków w Gdańsku.

Gdańsk. Prześladowania Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska ciągle się powtarzają. Ostatnio zdarzył się znowu wypadek bestjańskiego pobicia kilku Polaków.

W dniu 3 maja z okazji święta narodowego ludność polska parafi W. Trąbki po nabożeństwie w kościele urzędzła po południu w poszczególnych wioskach zabawy ludowe. Już od samego rana widać było w tych wioskach znaczniejsze zastępy policji gdańskiej, porozmieszczane w prywatnych mieszkaniach celników, rzekomo dla pilnowania porządku.

Wieczorem w wiosce Elganowo doszło do konfliktu.

Niemka, niejaka Warmbler zaczęła wymyślać Polakom. Wtedy na jej krzyk zbiegli się policjanci i aresztowali czterech Polaków. Aresztowanych sprowadzili na podwórce celnika Postaź gdzie zaczęli niemlennie bić nieszczęśliwych pałkami gumowymi.

W międzyczasie przybyło z Gdańska t. zw. Ueberfallkommando. Gdy zmrok zapadł, odwieziono aresztowanych samochodem do miejscowego aresztu. Tam zaczęto nad nimi znowu znęcać się w najokropniejszy sposób, katując ich do krwi i szcując psami. Wkończono około północy wywiezono wszystkich czterech w nieznanym kierunku.

Nazwiska tych męczenników za sprawę narodową brzmią: Walenty Byczek, Alojzy Preuss, Werner Zjenke, Feliks Mucha.

Czas doprawdy najwyższy, aby rząd polski na wsieckość hitlerowców gdańskich znalazł skuteczne sposoby.

Protest komisarza generalnego Rzeczypospolitej.

Gdańsk. W związku z brutalnym i nieludzkim pobiciem przez policję gdańską 4 polskich kolejarzy w czasie ich aresztowania w dniu 3 maja rb. w Postolowie, komisarz generalny Rzeczypospolitej wystosował pismo do senatu, wyrażające stanowczy protest przeciwko takiemu traktowaniu przez policję osób narodowości polskiej.

Nie przesadzając meritum sprawy, komisarz generalny RZPiłej podkreśla przerozienie władzy przez policjantów i żąda ustalenia i ukarania winnych.

Nowy barbarzyński napad.

Gdańsk. Przez gdańskich hitlerowców został poważnie pobity i zmaltratowany gdański obywatel p. Davidson, tak, że znajduje się obecnie w szpitalu. Powodem tego zmaltratowania miało być dokonanie przez p. Davidowską wspólnie z polskim obywatelem żydem p. Frenklem, zdjęcia fotograficznego samochodu z numerem pomorskim, w którym znajdowało się dwóch unundurowanych hitlerowców.

Podstępne szukany hitlerowski

W przedkstem „komunizmu” wydalają obywateli polskich z Niemiec.

Wczoraj przekroczył granicę na odcinku Bytom — Dworzec 26-letni Franciszek Ruman, zamieszkały od 1912 roku na Śląsku Opolskim w Zgorzcu.

Ruman, Polak, ożenił się z Polką, która pewnego roku przybyła do Niemiec na roboty rolne. Pożycie ich było sześciolite, troje dzieci chowało się zdrowo, lecz ostatnio szczęście rodzinne zatrute zostało szukaniami ze strony hitlerowców. Szukali pretekstu do przeszedzenia na cztery wiatry Rumana i znaleźli. Oskarżyli Rumana hitlerowcy o należenie do niemieckiej partii komunistycznej i go wczoraj odstawili na granicę, wydając z Niemiec. Władzom polskim zaznaczyli Niemcy, iż Ruman jest niebezpiecznym komunistą. Policja w Król. Hucie zatrzymała Rumana, lecz po sprawdzeniu, iż nie był on nigdy notowany za komunistyczne wykroczenia, ani też nie był karany za komunizm w Polsce, wypuściła go na wolność.

Jak wynika z zeznań Rumana, nigdy on nie należał do komunistów, a jedynie Niemcy, chcąc go się pozbyć, użyczyli tego rodzaju podstępu. Wysiedlając go, nie pozwolono mu nawet sprzedać mebli, ani żadnych wartościowych rzeczy, tak, iż tylko z tobołkami powrócił do Polski, zupełnie materialnie zrujnowany.

Policja przekazała Rumana Wydziałowi Opieki Społecznej przy Magistracie m. Król. Huty. Ruman zamierza powrócić do swych rodzinnych stron, do Wadowic.

Przeciw soluszm partyi polskich z niemieckim „Volksbundesem”.

W ubiegły piątek odbyło się w Mysłowicach zebranie miejscowego Kółka N. Ch. Z. P. Zebranie zagalę p. plk. Flocwiski, charakteryzując dotychczasową pracę Kółka, które skupia w sweim łonie wszystkie warstwy ludności pracującej pod szczerzym hasłem pracy i służby dla państwa, jego silny i wieloletni. W końcu swego przemówienia p. plk. Flocwiski powitał przybyłych gości oddał głos p. posłowi Kapuścińskiemu, który w doskonałym przemówieniu scharakteryzował obecną sytuację polityczną i gospodarczą państwa. Mówca wskazał, iż dzieła inicjatywne rządu polskiego Hitler przytarty do muru muszą odswiadzić, iż chce uszanować traktaty międzynarodowe. Nie przesadzając szczeroci jego oświadczenia stwierdził trzeba, iż jest ono znacznym sukcesem zagraicznej polityki polskiej i stanowi ważne zobowiązanie Niemiec wobec opinji świata.

Przechodząc do spraw społeczno-gospodarczych p. poseł Kapuściński wskazał, iż naród polski uzyskawszy niepodległość polityczną, dążyć musi obecnie do zdołanie niezależności gospodarczej. Zadaniem nas. — musi być walka z napływowym kapitałem niemieckim, wyszukajmy szerokie masę ludności, kontrola nad przemysłem, zrównanie poziomu cen przemysłowych i rolniczych oraz zmniejszenie bezrobocia. Rolentent wskazał na działalność Klubu N. Ch. Z. P., który postawił wniosek o upoważnienie województwa do załączenia pożyczki z Funduszu Pracy na roboty publiczne, wniosek o jednorazowe przyznanie w ciągu roku dochodów ponad 2.000 zł. na „Fundusz Pracy” oraz na Wol. Śląsk. Przemówienie p. posła Kapuścińskiego przyjęło burzą oklasków.

Zkoła p. Kópec przedstawił działalność N. Ch. Z. P. w ciągu ostatniego miesiąca.

Mówca podniósł zastępcę zarządów Kółka N. Ch. Z. P., które wbrew rozbiłkaj metodom

Koralnego, bojkotującego święto 3-go Maja, doprowadzały do jedności i solidarności społeczeństwa polskiego w pochodach i manifestacjach, które wypadły tego roku bardziej imponujące niż lat poprzednich. Rezultaty tej akcji zachęcały wmyń naszych członków do wyjątkowej pracy o stworzenie tegoż frontu we wszystkich Instytucjach publicznych i samorządowych.

P o obszernel dyskusji, w której zabierali głos p. Pawlikowa p. Szumko, dr. Sobolski i inni, dyr. dr. Londoski odczytał następującą rezolucję, którą zebrani jednomyślnie przyjęli:

„Świadomi, że walka z niemieczną mus być prowadzona aparcie i wytrwale we wszystkich dziedzinach naszego życia, zebrani stwierdzają, iż solidarność narodu i jednolite wystąpienie całego społeczeństwa przedewszystkiem znaleźć powinny realny oddźwięk na terenie wszystkich Instytucji publicznych i cał samorządowych.

W związku z tem uchwaląa go następuję:

1. Potępiając soluszo opozycyjnych partyi polskich z niemieckim Volksbundesem wzywamy wszystkich postów polskich na terenie Selmu Śląskiego do stworzenia trwałej większości polskiej oraz wszystkich radnych i ławników polskich do stworzenia jednolitego frontu polskiego w radach gminnych i miejskich zarządach gminnych i magistratach.

2. Domagamy się, aby w radach miejskich i gminnych magistratach i zarządach gminnych wszyscy radni i ławnicy polscy, zgodnie występował w obronie potrzeb ludności polskiej, przeciwdziałając się wszelkiemu uprzywilejowaniu ludności niemieckiej.

3. Wzywamy wszystkie polskie związki zawodowe do zerwania łączności ze związkami niemieckimi, wszystkich robotników polskich do tworzenia jednolitego frontu polskiego w wyborach do rad załogowych.

Ohnizka odsetek hipotecznych i własność nieruchomości na Śląsku.

Od około 2 lat własność nieruchomości na Śląsku przeżywa ostry kryzys, który z miesiąca na miesiąc coraz bardziej się pogłębia. Dotyczy to zarówno starych jak i nowych domów.

Skoncentrowanie na stosunkowo małym terytorium wielkich rzesz bezrobotnych nie może pozostać bez wpływu na tut. stosunki mieszkaniowe. Każdy bezrobotny musi gdzieś mieszkać. Z mieszkaniem połączona jest kwestja płacenia czynszu. Kiedy w początkach kryzysu gospodarczego stosunkowo niewielka ilość bezrobotnych nie płaciła czynszu, obecnie nieplacenie czynszu stało się powszechnem. Olbrzymia większość dotknięta klęską bezrobocia ponosi kolosalne ubytki, sięgające przy pojedynczych domach kilku a nawet kilkumastu tysięcy złotych rocznie, a w myśli tut. ustawy o ochronie lokatorów bezrobotnego, nieplacącego czynszu nie można eksmitować.

Takie jest położenie w domach starych, podlegających ochronie lokatorów.

Mylił się jednak, ktoby sądził, że ogólny kryzys ekonomiczny nie dotyka i nowych domów, których w Województwie Śl. powstała spora ilość.

Rozwój przemysłu, w czasach dobrej koniunktury i wielki popyt na wszelkiego rodzaju lokale i mieszkania sprzyjał rozwojowi budownictwa nowych domów. Z powodu braku prywatnych kapitałów główne źródło finansowania nowych budowl stanowiły tut. miejskie i powiatowe komunalne kasy oszczędności, a w dalszej linii Bank Gospodarstwa Krajowego, który udzielił pożyczek inwestycyjnych z własnych funduszy lub też z Śl. Funduszu Gospodarczego. Stopa procentowa (9,5—12%) pobierana przez komunalne kasy oszczędności oraz Bank Gospodarstwa Krajowego pozwalała na racjonalną kalkulację w czasach lepszej koniunktury, kiedy za mieszkania i lokale płacono czynsz, odpowiadający kosztom budowy i dające należyte o procentowanie włożonego w budowę kapitału.

Z nastaniem kryzysu gospodarczego sytuacja uległa radykalnej zmianie. Czynsze na wszelkie nowe ubikacje zaczęły w szalonym tempie spadać. W licznych wypadkach spadły one nawet niżej normy czynszowych w domach starych. Co więcej nawet za cenie czynszowych w domach starych, w niektórych miejscowościach położonych dalej od większych centrów przemysłowych trudno znaleźć lokatora, ca ło to uzasadnia się zwykłą logiką poszukujących mieszkań, którzy chętnie biorą chociażby gorsze mieszkania w starych domach, gdzie korzystają z różnych przywilejów ustawy o ochronie lokatorów, niż mieszkania za taką samą cenę w nowych domach, gdzie tej ochrony niema.

Z kurczenia się dochodowości z nowych domów nastąpiło także obniżenie ich wartości, a równocześnie właściciele tych domów, mając do płacenia wysokie odsetki od długów hipotecznych i wszelkorych, znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Płacić odsetki od hipotek musza, gdyż nie chcą dopuścić do licytacji ich domostw, lecz płacić nie są w stanie, bo zmniejszone z domów dochody na to nie pozwalają. Z prawdzi-

wą ulgą powitali ci właściciele pojawienie się ustawy z dnia 29 marca br. o moratorium hipotecznem i obniżce odsetek od długów hipotecznych (Dz. U. R. P. N. 25).

Ustawa ta jednak nie obejmuje tych instytucji, które w udzieleniu pożyczek na budowę były najbardziej zaangażowane, w szczególności komunalnych kas oszczędności, banków, spółdzielni itp. obniżenie odsetek od długów hipotecznych, zaciągniętych u osób prywatnych jest prawie że bez znaczenia. Takich hipotek jest minimalna ilość, gdy chodzi o domy stare, a niemal

zupełnie brak ich przy domach nowych. Ustawa ta ponadto nie zabrania przenoszenia hipotek przez prywatne osoby na kasy i banki i tem samym daje ich właścicielom możliwość obejścia przepisów tak co do moratorium jakoteż obniżki odsetek. Podział hipotek na kategorie i stworzenie przywilejów dla jednych wierzycieli, a o graniczenie praw dla wierzycieli innych nie rozwiązuje całokształtu zagadnienia. Odpowiednie zmiany powinny ta sprawa zająć się jak najszybciej. Jeżeli ustawa miała na celu przyzięcie z pomocą dłużnikom hipotecznym,

znajdującym się w krytycznym położeniu, to musi one obejmować wszystkich dłużników i wierzycieli hipotecznych i wszelkie kategorie hipotek bez względu na ich charakter zabezpieczeniowy i czas powstania.

Zdajemy sobie sprawę, że rozciąganie wydanej ustawy na kasy i banki, operujące nie własnem kapitalami, lecz publicznem, może napotkać na pewne trudności, lecz nie uważamy tego za niemożliwe. Stopa oprocentowania wkładów oszczędnościowych i innych płacona dzisiaj przez kasy i banki jest tak niska (od 3—5%), że odsetki hipoteczne w wysokości 6% rocznie pozwalały tym instytucjom na zupełnie zdrową gospodarkę.

Jak wygląda samolot polskiego zwycięzcy Atlantyku

Samolot, na którym kpt. Skarżyński dokonał onejadz największego przelotu Atlantyku to mały płatowiec sportowo-turystyczny.

Zbudowany został w Warsztatach Doświadczalnych na Okęcie, wzniesionych przez LOPP, kosztem 300 przeszło tysięcy złotych.

Konstruktorami jego są młodzi inżynierowie polscy Stanisław Rogalski, Jerzy Drzewiecki i śp. Stanisław Wigura.

Samolot typu RWD 5-bis, został przebudowany z samolotu typu RWD 5, takiego samego na jakim obecnie pułk. Kwiecieński i kpt. Hirsband zdobyli pułkar w zawodach algiersko-marokańskich i jaki służył za pierwszorzędny przy budowie samolotu RWD 6 kpt. Żwirki i inż. Wigury.

RWD 5 — bis jest zwykłym samolotem turystycznym II-ej kategorii. Otrzymał on znak rejestracyjny SP — AJU.

Różni się on od swego prototypu tylko tem, że na miejscu pasażera i w skrzydła wbudowano dodatkowe zbiorniki benzynowe, dzięki czemu całkowity zapas paliwa wynosi około 750 litrów i umożliwia nieprzerwaną 30-godzinny lot.

Doprawdy wierz się nie chce, że to małeżstwo ma zasięg 5.000 kilometrów. Rozmiar jego są mniejsze od rozmiarów samolotu Bierlota, który zdobył światowy rozgłos przebywając przed cztermi wiekami kanał La Manche!

Rozpiętość RWD 5 — bis wynosi 10,5 mtr. a powierzchnia nośna 15 mtr. kw. Maksymalna waga z pilotem, jego bagażem i pełnym zapasem paliwa wynosi 1.100 kg. Obciążenie maksymalne 1 mtr. kw. powierzchni chni nośnej 73,5 kg.

Kabina pilota jest bardzo wygodna osłonięta od wiatru. Siedzenie i oparcie pokryte jest gumową nadymaną powietrzem poduszka, obszyta materiałem. Pod siedzeniem i za nim niewielka pusta przestrzeń przeznaczona jest na bagaż pilota. Bagażu tego musi być bardzo mało. Tylko to, co najkonieczniejsze, a więc przedewszystkiem mapy, nieco żywności, małatka apteczka i niezbędne przybory toaletowe.

W kabine wmontowane są dwie busole. Jedna kulista na wysokości głowy pilota, druga płaska u jego stóp, obok drążka sterowego. Na tablicy przed pilotem wy-

lacznik, manetki do gazu i powietrza, wskaźniki benzyny, ciśnienia oliwy, licznik obrotów, oraz reszta przyrządów pokładowych, a więc wysokościomierz, szybkościomierz i sztuczny horyzont Sperry.

Szybkość 175 km. godz., łatwość wznoszenia się, szybka i dokładna reakcja na stery, nieskomplikowany system przewodów benzynowych i oliwnych — oto zalety, które skłoniły komisję badającą samolot do wydania orzeczenia.

— Samolot nadaje się do lotów długostansowych.

SP — AJU posiada również instalację oświetleniową wymaganą przez prawo lotnicze wszystkich krajów do lotów nocnych. Światła na końcach płatów i ogonie samolotu są zasilane z suchych baterji.

Pomysłowo rozwiązano również zagadnienie oświetlenia wnętrza kabiny. Źród-

łem światła jest mała żarówka od latarki kieszonekowej umieszczona w specjalnej opasce na czole lotnika.

Światło żarówki nie razi swym blaskiem oczów pilota a doskonale oświetla wszystkie wskaźniki. Żarówka również jest zasilana prądem z suchej baterji.

Dopiewa ta instalacja została zrealizowana według pomysłu dwu urzędników cywilnych, pracujących w departamencie aeronautyki.

Samolot kpt. Skarżyńskiego jest zaopatrzony w silnik angielskiej fabryki „De Haviland” typu Gipsy-Major o sile 120 KM. (Przy maksymalnej ilości obrotów moc wzrasta do 130 KM).

Jest to silnik rzędowy, chłodzony powietrzem, odwrócony. Przy normalnej ilości obrotów zużywa 23,5 litrów benzyny na godzinę.

Niemiecki bojowkarz z Tarnowskich Gór popisuje się teraz w Bytomiu.

Tarnowskie Góry, 11 maja.

Znany na bruku tarnogórskim awanturnik i „bojowiec” hitlerowski, Pigło Franciszek, po niedawnym wyrażaniu się „Hitlerem”, uciekł przed karą do Bytomia, i tam, jak nam donoszą, znalazł przytułek między hitlerowcami.

Pierwszym dowodem jego przynależności hitlerowskiej, był napad na dwóch obywateli tarnogórskich, którzy wylechali do Bytomia na parę godzin i zostali pobici przez tego awanturnika, za to, że niezupełnie wyraźnie oświadczyli się za Hitlerem. To samo czeka innych obywateli tarnogórskich (jak się wyrażał Pigło), którzy pokaza się tylko na gruncie bytomskim bez swastyki, na widocznem miejscu.

Podajemy to do wiadomości wszystkim wycieczkoczłwcom w tamta stronę.

Drugi „bojowiec” z pod tego samego znaku, brat wymienionego, Oskar

Pigło, został przed kilku dniami zamknięty w więzieniu, za napad rabunkowy z bronią w ręku, dokonany na bezbronnej kobiecie.

Fakta dotyczące obu tych „bohaterów” hitlerowskich, o tyle są pikantne, że obaj stanowili tak zwaną i znaną w Tarnowskich Górach „gwardię” p. burmistrza Michacza, któremu widocznie nie wystarczyła ochrona policji wojewódzkiej.

Uważamy, że ten brak gwardji przybocznej może do reszty rozstroić nerwy przepracowanego p. burmistrza, i wskazanem by było pójść na odpoczynek w kierunku wskazanym przez Fr. Pigła. Tam znajdzie się napewno odpowiednie miejsce już zarezerwowane.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszac nie można: Katowice, Pielęciotywa 1.

Dramat w Bicetre.

Powieść.

186)

(Ciąg dalszy.)

Bob pozwalał sobie i dawniej pleść ją w ten sposób rankami w domu rodziców, Róża myślał zapewne, że śpi w swoim łóżeczku, nie przerywała sobie snu. Ale Bob nie chciał na ten raz uszanować go i wziął się do środków energicznych.

Ujął pyskiem ramię dziecka i wstrząsnął niem mocno.

— Bob, dosyć — mruknęła Róża i przebudziła się.

Ale zaledwie otworzyła oczy, zerwała się na równe nogi.

Z przestrachem spostrzegła, że znajdując się w lesie, w miejscu pustem i sama jedna.

Długie leżenie na ziemi zmroziło jej członki. Drżała z zimna i przestrachu, prztem przypomniała sobie swe położenie.

Lecz, w teje chwili ogromna nadzieja wstąpiła w jej bledne serduszek. Bob skakał wokół niej i ciągnął za sukienkę, widocznie, by odprowadzić do domu.

— Ach! Bob, Bob, jaki ty dobry! — zawołała, obejmując ramionami jego szyję. Chcesz, żebyśmy szła za toba, Dobrze, chodźmy.

Szmer tych wyrazów rozlegał się w ciszy nocnej, aż do alei Akacjiowej.

Cecylja i Marcela drgnęły z radości. Cecylja rzuciła się pierwsza w kierunku głosu, wołając:

— Różo! Różo! to ja! Cecylja!

— Mateczko moja droga! — krzyknęło dziecko i podbiegło ku niej.

Za chwilę dzieweczyna trzymała już dziecinę w swych ramionach. Obie siostry pokrywały je pocałunkami.

Bob dopełnił ten kwartet, skacząc naokoło wszystkich, wzajemnie pokrzykujący, nawet całowany.

— To on cię ocalił — mówiła Cecylja.

— On, wraz z toba i Marcela — odpowiadała Róża, pieszcząc obie siostry.

— Ależ ty drzysz, bledactwo!

— Zimno mi.

— Ach, mój Boże!

Cecylja wzięła Różyckę na ręce, zaniosła ją do powozu, okryła swym szalem i paltocekiem.

Stankret zaciął konie i popędził do Villejuif.

Podczas drogi Róża opowiadała swe przygody, wyjęła z Perrina na ratunek swego przyjaciela, sen w wagonie tramwajowym, przebudzenie następnego dnia w namiocie jarmarczny, groźby Lardolea i pieszczoty Teresy, rolę, jaką musiela grać na przedstawieniu i wreszcie swą ucieczkę.

Siostry co chwila przerywały jej okrzykami oburzenia.

Cecylja paliła inną kwestja i zaledwie dziecko skończyło swe opowiadanie, zapytała:

— Teraz powiedz mi jedną rzecz, — Różycko. — Czy przypomniał sobie ów spacer wieczorny z rodzicami, z którego powróciła do domu około północy?

— Przypominam sobie, mateczko.

— Czy to prawda, żeś widziała wtedy doktora Duclosa, przechadzającego się na drodze w towarzystwie jakiejś kobiety?

— Prawda.

— Podobno nawet rozmawiała z nim?

— Rozmawiała.

— Powiedz mi, aniółku w którym miejscu spotkałaś go?

— Tęgo nie wiem, ale przypominam sobie, że był jakiś lasek, do którego weszła naprzód ta pani, a za nią doktor.

— Czy to było już za wioską Moulin-Saquet.

— O, już za wioską.

— Przypominaj sobie wszystkie szczegóły. Wiesz, że doktor jest nieszczęśliwym, że źli ludzie uwielbili go. Ażeby zaś go uwolnił dość będzie gdy opowiesz wszystko coś widziała owego

wieczora i jak to się odbyło. Zapewnisz, żeś go poznała i że jesteś tego pewną.

— Jestem pewną, mateczko, gdyż mam nawet dowód.

— Jaki?

— Doktor odchodząc do lasku upuścił na ziemię karnecik różowy. Bob go podniósł, a ja zabrałam mu go z pyska i schowałam do kieszeni, aby tata i mama nie zobaczyli.

— Dlaczego nie pokazałaś tego karneta? — zapytała Marcela.

— Bo doktor nie chciał, aby go poznano. Musiał w nim być pewno listy, lub bilety wizytowe, z których dowiedzieliby się, że to jego.

— Pieszczotko moja droga — ścisnąć ją, zawołała Marcela. — Jaka ona rozumna!

— I przywiązana — dodała Cecylja.

— Powiedz mi — zapytała znowu żona Fabiana — nie pytałaś się doktora, kto była owa towarzysząca mu kobieta?

— Nie pytałam, ale była takiego wzrostu, jak ty.

— Ach! — drgnęła Marcela.

— A masz ten karnet?

— Nie mam go przy sobie, gdyż stał w sukience niebieskiej, którą wtedy miałam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Czwartek

11

maja

Dziś: Mamarta E. W.
Jutro: † Pankraczego M.
Wsch. sl.: 3.50.
Zach. sl.: 19.14.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Fräulein Doctor”

W czwartek, 11. maja o godzinie 20 po raz drugi sensacyjna sztuka Jerzego Tępy „Fräulein Doctor”. Premiera wczorajsza stała się przedmiotem rozmów w naszym mieście. Doskonała realizacja reżyserska p. Biesiadckiego oraz aktorska całego zespołu z p. Janiną Piaskowską na czele, fascynujące widać od pierwszych scen. Hieraganowe okłaski świadczą o powodzenie i stanie się przebieżem sezonu.

Operetka warszawska w Rybniku.

W czwartek, 11. bm. operetka warszawska wyjeżdża do Rybnika z operetką „Izabella”.

Operetka warszawska w Tarn. Górach.

W piątek, dnia 12. bm. operetka warszawska wyjeżdża do Tarn. Gór z operetką „Izabella”.

Operetka warszawska w Knurówie.

W sobotę, 13. bm. operetka warszawska wyjeżdża do Knurowa z operetką „Izabella”.

Przedstawienie szkolne.

W sobotę, dnia 13. bm. o godzinie 16 staraniem Teatru Międzyszkolnego przedstawienie szkolne. Odegrany zostanie obraz z życia barczary pt. „Płonące ognisko”. Bilety wesołości do nabycia u WP. prof. Hinczarka w gimn. matemat.-przyrodniczym ul. Jagiełłońska.

Dwa ostatnie występy operetki warszawskiej.

W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 16 operetka „Peppina” ora zw poniedziałek, 15. bm. o godzinie 20 ostatnie dwa występy operetki warszawskiej. Ceny biletów po cenach popularnych do nabycia w kasie teatru, Tel. 24.48.

Najbliższa premiera.

W przygotowaniu pod kierownictwem reżysera Kochanowicza święta farsa w 4 aktach P. Gavaulta pt. „Jedynaczka króla czakołady”.

REPERTUAR

Czwartek, dnia 11. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

Sobota, dnia 13. bm.: „Płonące ognisko” dla szkół o godzinie 16.

Sobota, dnia 13. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

Niedziela, dnia 14. bm.: „Peppina”, występ oper. warsz. o godzinie 16.

Niedziela, dnia 14. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

Poniedziałek, dnia 15. bm.: „Izabella”, występ oper. war. o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 11. bm.: „Izabella” Rybnik o godz. nie 19.30.

Piątek, dnia 12. bm.: „Izabella” Tarn. Góry o godzinie 19.30.

Sobota, dnia 13. bm.: „Izabella” Knurów o godzinie 19.30.

Niedziela, dnia 14. bm.: „Izabella” Król. Huta o godzinie 19.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

od wtorku, dnia 9. maja 1933 r.

Kino Capitol: Prolongowany: „Człowiek-malpa”.

Kino Casino: „Ilgio czyli wieczne milczenie”, Ponadto komedia: „Dwa pechowcy”.

Kino Colosseum: „Romeo i Julia”.

Kino Palace: „Nad ranem”.

Kino Ritto: „Pokonani zwycięzcy”.

Kino Union: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.

7355,596 podróży w marcu.

Według prowizorycznych danych Ministerstwa Komunikacji, polskie koleje państwowe przewiozły w marcu ogół. 7.355.596 podróży. W porównaniu z lutym liczba przewiezionych pasażerów wzrosła o 11,41 proc. Ponadto w marcu koleje przewiozły 3.571.560 ton towarów, tj. o 15,72 proc. więcej, niż w lutym. Ogólny przebieg pociągów zwiększył się w marcu w porównaniu z lutym o 7,69 proc. (—)

(—) Kursa sztuki kucharzkiej!

Stow. św. Zyty w Katowicach ma zamiar przeprowadzić w ciągu obecnego roku szereg kursów celem dokształcenia swych członków i innych dziewcząt w sztuce kucharzkiej. Zacznie się od pokazów wyrobu taniego pieczywa i lekucznia który to kurs w przyszłym tygodniu się zacznie. Koszta będą minimalne. Członkinie i inne zainteresowane paniąk zgłaszać się celem informacji w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 17-tej w Domu św. Zyty, Wiedzac, że Szanowny Paniom domu należy na tem, aby siłące i córki celowały umiejętności w sztuce kucharzkiej, Zarząd Stowarzyszenia swraca się do Pań z bardzo uprzejmą prośbą o umożliwienie dziewczynom udziału w kursie.

Nareszcie zaczynają respektować uczucia i wolę polskiego robotnika.

Dodatknie następstwa potężnej manifestacji ZZZ. w Katowicach.

Katowice, 11 maja. Jak się dowiadujemy, w hucie Królowskiej usunęto wszystkie napisy niemieckie. Ponadto na wczorajszej konferencji Rady zakładowej w hucie Królowskiej dyrektor Kanert wystąpił poraz pierwszy z tłumaczem, który członkowie Rady przedłożenia dyrektora K. Homaczyl na język polski.

Nie pomylił się sądząc, że po-

wyższe objawy respektowania uczuć polskiego robotnika są następstwem potężnej manifestacji robotników polskich, urządzanej w ub. niedziele z ramienia ZZZ. w Katowicach.

Oczekiwac należy, że należyte respektowanie patriotycznej woli robotników śląskich będzie przestrzegane we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych Śląska.

Stoiska na wyczerpaniu!

Spieszcie ze zgłoszeniem na Targi Katowickie!

Od otwarcia tegorocznych IV-tych TARGÓW KATOWICKICH — dzieli nas zaledwie dwa tygodnie. Stoiska są już na wyczerpaniu. Należy więc przypomnieć, by firmy, które z różnych względów nie wybrały jeszcze odpowiedniego stoiska, uczyniły to jak najszybciej.

Targi Katowickie, które za wspaniały cel gospodarczo - społeczny mają wprowadzenie krajowej produkcji na

teren śląski, działając chlubnie w interesie samych wytwórców, w akcji swej znajdują rozległe zrozumienie sfer przemysłowych, które robiąc doskonale transakcje podczas Targów Katowickich, sami powodują coroczny ich wzrost.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice, ul. Stawowa L. 14, tel. 71. (o)

WŁOSY NA ZŁOTOBLOND KOLOR
ROZJAŚNIA SŁONECZNY PŁYN HELLA PERFECTION

Jestem Klarcia... z przyjemnością.

Niemiała przygoda pana Fryderyka w Król. Hucie.

Maj robi swoje! Mimo, że słońceko od czasu do czasu tylko wyjrzy z poza zapłakanych chmur, jednakże aromat rozkwitających bzów i wesoła zieleń działa na człowieka, jak zastrzyk małych gruczołów na arystokratów.

Przekonał się o tem na swej rodzinnej skórze pan Fryderyk Szendzielorz, który nucąc pod nosem „Króliewicz maj, na ławce siadł”, wkroczył lekkim, elastycznym krokiem do knajpki „Pod Orlem” w Król. Hucie.

Tutaj, przy jednym ze stoików siedziała, nawrócony uczciwa, Klara Ramówna, piękna, ponętna dziewczynka... Kilka ognistych spojrzeń i westchnień, z głębi serca a znajomość zawarta. — „Czy pani mieszka sama, czy razem z nim”, zanucił p. Szendzielorz i wkrótce potem znalazł się w dziewczym pokoiu panny Klarki, przy ul. Sobieskiego nr. 14. Tutaj również znajdowała się

„koleżanka po fachu” panna Elżbieta Pawlik.

Panna Klarcia z panem Fryderykiem tak się mocno zajęł sobą, że zapomniał o świecie całym. Nie wiadomo o robili. Może pan Fryderyk ściszał kaktus, czy ściszał rzędce, a może odmawiali wersetu Koranu! Nie wiadomo, powtarzamy — dość, że nie było dobrze. Ale Klarcia poszła z panem Fryderykiem z „przyjemnością”, a za przyjemność... się plać. Chciał to uczynić i p. Fryderyk, lecz spostrzegł, gdy sięgnął po portfel, iż ostatnia słówka ułotniła się w tajemniczy sposób.

Gwałt, rwetes, policja!

Obie panny z przyjemnością zatrzymała policja do czasu wyswietlenia sprawy 100 złotych.

A pan Fryderyk... martwił się, i myśli co będzie w lipcu, gdy... znowu poczujecie ciągoty...

Uczeń gimnazjalny z Katowic === hitlerowcem.

„Obiecujące” młodzieńca zamknęto.

Katowice, 11 maja. Na przejściu granicznym Bytom - Dworzec, ułty władze polskie niejakiego Jana Klejnota z Katowic, ucznia gimnazjalnego(!?), który od 24 marca br. na mocy przepustki granicznej bawil na terenie Niemiec. Przy Klejnocie znaleziono 3 pocztówki z podobizna Hitlera, książeczkę ze stemplami hitlerowskimi oraz dwie legitymacje hitlerowskie. Policja obiecującą Klejnotu zamknęła.

Nie zdołaliśmy narazie stwierdzić do którego z gimnazjum w Katowicach uczeszczać miał młody hitlerowiec, w

każdym bądź razie, tego rodzaju ananaska winna spotkać zasłużona kara, me ulega bowiem wątpliwości, iż Klejnot wrócił, by wśród młodzieży rozpocząć agitację za Hitlerem.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zaaresztowany Jan Klejnot, ma lat 16, uczeszczał do klasy V-ej gimnazjum mnięściocłowego w Katowicach, jest on członkiem „Kath. Jugendverband”. Przebijał on w Niemczech na terenie zapalebięscytym na mocy zwykłej karty cyrkulacyjnej.

ny oraz omówiona zostanie kwestja ewent. bezpłatnych przejazdów kolejowych dla dzieci, z ramienia Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech wylechali do Berlina pp. dyr. Korzeniowski z Poznania i dr. Kudlicki z Katowic.

(—) Kurs doszkolenia Kół Z. O. R. Katowice. Jako dalszy ciąg kursu doszkolenia oficerów rezerwy odbędzie się w czwartek, 11. bm. o godz. 19 w sali magistratu m Katowice ćwiczenia aplikacyjne, które przeprowadzi oficer 73 p. p. Zarząd Kół Z. O. R. oraz Pechor, rez. proszą wszystkich swych członków o przybycie. Komunikat o najbliższej zaprawie do P. O. S. jak i strzelaniu ukaże się wkrótce.

Przy objawach przeciętzenia, uczuciu strachu bezsenności, dolegliwościach sercowych, uciesku w piersiach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwi obieg w organach podżurza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Zal. przez lekarzy.

W sprawie ubiegania się o prawa inwalidzkie.

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, że referaty spraw inwalidzkich w urzędach wojewódzkich i starostwach nie mają prawa wyznaczać prekluzyjnego terminu dla złożenia żądanych dokumentów, wymaganych dla uzasadnienia praw inwalidzkich, z zastrzeżeniem, iż w razie nienadesłania odpowiedzi w oznaczonym terminie sprawa będzie wogóle umorzona. Natomiast referaty inwalidzkie powinny wyznaczać termin dla złożenia potrzebnych dokumentów z zaznaczeniem, że po jego upływie sprawa rozstrzygnięta zostanie na podstawie dokumentów, znajdujących się w aktach. Złożenie nowych dokumentów po otrzymaniu przez pełenitą odmownej decyzji, wydanej na podstawie akt nieuzupełnionych w terminie oznaczonym, może służyć za podstawę wznowienia postępowania. (—)

(—) Ogłoszenie ustawy o orderze „Wirtuti Militari”

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszona została ustawa z dnia 25 marca rb. o orderze wojennym „Wirtuti Militari”. Ustawa ta, która weszła w życie z dniem ogłoszenia, określa szczegółowo charakter orderu „Wirtuti Militari”, jego podział na klasy, oraz warunki nadania. W związku z wejściem w życie tej ustawy, straciła moc obowiązująca dotychczas ustawa z 1 VII. 1919 r. Jako załącznik do ustawy „Dziennik Ustaw” podaje rysunki odznak orderu „Wirtuti Militari”. Podano więc wizerunki Krzyża Wielkiego I klasy, Gwiazdy Krzyża Wielkiego, Krzyża Komandorskiego II klasy, Krzyża Kawalerskiego III klasy, Krzyża Złotego IV klasy i Krzyża Srebrnego V klasy, oraz lewej strony Krzyża Srebrnego, która jest analogiczna do lewej strony wszystkich klas orderu „Wirtuti Militari”.

Restauratorzy Polacy przeciwno gazetom niemieckim.

W ślad za uchwałą Centralnego Stow. właścicieli restauracji, hoteli i kawiarni na Śląsku, powziętą także Związkiem Polskich restauratorów właścicieli kawiarni i hoteli na Województwo Śląskie z siedzibą w Katowicach uchwałę w sprawie usunięcia we wszystkich lokalach publicznych gazet niemieckich oraz napisów niemieckich. Związek ten w okólniku rozesłanym do członków swoich, wyzywa wszystkich członków swoich do bezwzględnej zastosowania się do uchwały powyższej i zapowiada, że począwszy od 10 maja br. przeprowadzać będzie kontrolę we wszystkich lokalach. Powyższa uchwała Związku Polskich restauratorów notujemy z uznaniem i wyrażamy nadzieję, że wszyscy restauratorzy do uchwały powyższej bezwzględnie się zastosują. Apeluemy jednocześnie do cechu tryzjerów, aby także u siebie przystąpił do realizowania podstawowych postulatów — wyrażonych przez społeczeństwo polskie Śląska na wielkich manifestacjach, jakie w ciągu kwietnia br. na terenie Śląska się odbywały. (—)

(—) W ogłoszeniu w sprawie obniżki cen prądu O. K. W.

Nr. 105 „Polski Zachodniej” z dnia 16. IV. br. które nastąpiło wskutek Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 marca br. o obniżce cen węgla wkładł się bład w rubryce 2 b, który niniejszem prostujemy:

b) Liczniki rzezytatowe — szczytowe.

Obe. watów	Cena za kwartał	Obe. watów	Cena za miesiąc
120	20,75	320	17,56
140	23,94	380	19,15
160	27,13	480	20,75
180	30,32	400	21,81
200	33,52	450	24,47
220	36,71	500	27,13
250	41,50	550	29,79
270	44,69	600	32,45
300	49,48	650	35,11

Oplata za energję za prąd szczytowy jak pod 2a.

Zebrało przeszło 10 tys. zł.

Miejski Komitet Obywatelski Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w Katowicach komunikuje, że na powyższy Fundusz zebrało na terenie miasta na lity składki złożono 5.849,85 zł, za znaczni zbiorowcy, wysłane pp. kupcom, urzadzom, kinom, Teatrowi Pol. itd. wpłynęło — 1.321,80 zł, ze zbiorok ułczyńskich, zbiorok w lokalach publicznych i z innych imprez zebrało — 3.892,83 zł, sprzedano natomiast za kwotę 148,— zł, razem: 10.966,56 zł. (—)

(-) **Wpływy do Szkoły Zawodowej w Katowicach.**

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Tow. Polek w Katowicach, ul. Krasieńskiego 3, III. p. ogłasza wpisy, na rok szkolny 33/34, które rozpoczynają się 15 maja 1933. Wpisy przyjmują się na zasadzie ukończenia szkoły powszechnej, lub niższego gimnazjum na następujące działy: krawieźnictwo, bielizniarstwo i haftarsko-koronkarstwo. Przy wpisach należy uściślić 5 zł. za wpisowe i 5 zł. za egzamin wstępny. Wszelkich informacji i prospektów dostarcza dyrekcja szkoły w dni powszednie od godziny 10 do 12.

Wydatki samorządowe na akcję zdrowotną.

Minister opieki społecznej wystosował okólnik do wojewodów, polecając im, aby z tytułu nadzoru nad finansami samorządów zarządził uwzględnienie w budżetach samorządowych wydatków na akcję zdrowotną. W granicach równowagi budżetowej wydatki te powinny być przewidziane w takiej mierze, aby pozwoliły na wykonywanie bezpośrednio obowiązków samorządów w zakresie akcji zdrowotnej. Samorządy mają mieć na uwadze utrzymanie istniejących już instytucji zdrowia publicznego na odpowiednim poziomie. W budżetach samorządowych mają być uwzględnione odpowiedzialne dotacje na cele zdrowotne, ponadto zaś samorządy powinny brać udział w instytucjach o celach specjalnych, jak towarzystwa przeciwgruźlicze itp. (-)

(-) **Lokale szkolne na letnie mieszkania dla nauczycieli.**

Związek Nauczycielstwa Polskiego występuje do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z memorandumem, w którym domaga się, aby władze szkolne zezwoliły na użytkowanie w okresie wakacyjnym lokali szkolnych na letnie mieszkania dla rodzin nauczycielskich. Związek podkreśla, że w interesie państwa leży czuwanie nad stanem zdrowia nauczycieli, którzy łączą się bezpośrednio z wydajnością ich pracy. Dlatego też wielce pożądane jest umożliwienie nauczycielom, posiadającym rodziny, korzystanie bezpłatnie lub za minimalną opłatą z lokali szkolnych w miejscowościach zdrowotnych. Należy zaznaczyć, że sprawa ta ma niektórych terenach została już załatwiona przez lokalne władze szkolne.

"Polonia" znów skazana.

Wczoraj odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Katowicach red. odp. „Polonii” p. Augustyn Pustelnik za trzykrotny występki prasowy. — Chodziło mianowicie o umieszczenie szeregu fałszywych informacji na temat aresztowania rzekomych morderców śp. Hołowski. P. Pustelnika skazał p. sędzia dr. Flutek ogółem na 200 zł. grzywny z zamianą na areszt. (-)

(-) **Z Koła Śląskiego Stow. pol. inż. i hutn.**

Dnia 12 maja br. (w piątek) o godz. 18.30 odbędzie się w sali Izby Handlowej w Katowicach (Plac Wolności 8), odczyt p. Kutkowskiego w Warszawie pt.: „O kopalnicach przedhistorycznych w Polsce”. Upraszamy o liczny udział. Wprowadzenie goście mile widziani.

(-) **Wynik zbiórki ulicznej.**

Zbiórka na rzecz bezrobotnych urządzona w Katowicach w niedzielę, dnia 7 maja br. przyniosła kwotę 121,45 zł. za co Miejski Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

(-) **Kombinator.**

Krasnodębski Zenon zam. w Sosnowcu przy ul. Sielekiej donosił, że z końcem marca br. dał Demerowi Karolowi z Sosnowca walizkę z zawartością różnych artykułów chemicznych wartości 100 zł. celem sprzedaży, które to rzeczy Demer sobie przywłaszczyl bezprawnie. W kwietniu br. Krasnodębski upoważnił Demera do zainkasowania kwoty 180 zł. w firmie „Organizacja” w Katowicach i z tej kwoty Demer także przywłaszczyl sobie 32 zł.

Z Katowickiego.

(K) **Święto Pieśni w Mysławicach.**

Szkoły powszechne z Mysławic i Słupnej urządzają w Mysławicach dnia 14 maja br. swoje doroczne „Święto Pieśni” z następującym programem: rano o godz. 8-mej uroczyste nabożeństwo, potem pochód młodzieży szkolnej na rynek, gdzie kier. w imponującej ogólnie liczbie, bo około 1000 dzieci odpiewa kilka pieśni; popołudniu o godzinie 15-tej pochód do Zakładu XX. Salezjanów, gdzie w sali odbędzie się koncert dziatwy o obhitym programie: 1) przedstawienie. 2) występ chóru liczącego 1000 dzieci; 3) popis chóru poszczególnych szkół; 4) chór i tańce dzieci szkoły VI z Szopienic; 5) występ orkiestry mandolinowej „Jaskółka”; 6) występ chórow „Echo” Słupna, „Echo” Mysławic, „Harmonja” Mysławic. Wstęp na koncert dziatwy 20 gr. Bracia Polacy! Rodzice! Przyjaciele dziatwy! Miłośnicy Pieśni! Szpilecie na jeden z nielicznych popisów naszych młodych pieśniarzy, którzy wraz z innymi w liczbie około 1200 wystąpią w koncercie, na który uprzednio zaprasza Komitet.

Za fałszywe oskarżenie urzędników policyjnych posiedzi w więzieniu.

Niejak Hubert Czabojczyk z Janowa wystosował dnia 5 września r. ub. pismo do Dyrekcji Policji w Katowicach, w którym się żalił na nietaktywne postępowanie urzędników policyjnych Góreckiego i Spyryki z Szopienic. Mianowicie: 1 września ub. roku, w czasie gdy przebywał na dworcu w Szopienicach przyjeżdżany kolejowy wzbriał przedstawić mu książkę zażalen. W tych celach udał się na posterunek policji o interwencję. Według doniesienia Czabojczyka wyżej wymienieni urzędnicy policyjni zamiast udzielić mu pomocy, rzekomo mieli go potrubiwać i pobić, a w końcu posterunkowca Spyryka miał go wyrzucić z odwachu. Doniesienie to nie polegało na prawdzie wobec czego Czabojczyk znalazł się w dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach.

W toku rozprawy przesłuchano prozdownika policji Góreckiego i Spyrykę. — Zeznali oni, że Czabojczyk przybył na posterunek w stanie pijanym i wyprawił tam awantury, wobec czego uważano interwencję za niepotrzebną. Stanowczo świadkowie stwierdzają, że nikt Czabojczyka nie bił, lecz wyproszono go z odwachu albowiem ten nie chciał dobrowolnie posterunek opuścić. — W wyniku rozprawy skazano Czabojczyka na 2 tygodnie aresztu.

Podobne obwinienie wystosował niejaki Jan Dworak z Pszczyzny do Dyrekcji Policji w Pszczyźnie. Obwinił on swego przyjaciela szofera o to, że namawiał go rzekomo do popełnienia kradzieży roweru. Oskarżony na rozprawie sądowej przyznał, że fakt ten nie jest prawdziwy, wobec czego sąd skazał go na sześć tygodni więzienia.

P. Jankowiak, starszy cechu krawców, nie powiedział nic niewłaściwego.

Katowice, 11 maja. W związku z notatką naszą p. t. „Prowokacyjny występ P. Jankowiaka, starszego cechu krawców w Katowicach”, otrzymujemy od szeregu poważnych osób, obecnych na posiedzeniu cechu zapewnienie, że omówiony w „Polsce Zachodniej” incydent miał zupełnie inne tło i przebieg. P. Jankowiak, starszy cechu powoływał się wprawdzie na P. Marszałka Piłsudskiego, ale w sensie nawskroś przyczynliwym. Nie padło również na zebraniu z niczyjej strony wyrażenie, które można by rozumieć jako próbę obrażenia Marszałka.

P. Jankowiak znany jest na terenie cechu jako poważny obywatel, a przeto wypróbowany zwolennik obozu przorządowego. Inspirowana przeto przez kilka osób w „Polsce Zachodniej” notatka była przeto poddyktowana albo

rozmyślna złą wola, albo też złem zrozumieniem wywodów P. Jankowiaka. P. Jankowiak jest zbyt doświadczonym działaczem, by mógł pozwolić sobie na próby ubliżającego krytykowania P. Marszałka Piłsudskiego nawet wówczas, gdyby P. Jankowiak należał do obozu opozycyjnego. Tembardziej nie mógł tego uczynić, należąc do zwolenników obozu przorządowego.

Notując z zadowoleniem powyższe wyjaśnienia, zakomunikowane nam przez grono poważnych osób, pragniemy w ten sposób uważać zarzuty postawione P. Jankowiakowi za niebyłe i całkowicie zlikwidowane.

Swoją drogą mamy zasadniczą pretensję do poprzednich informatorów naszych, którzy wpowadzili nas w błąd przez fałszywe przedstawienie sprawy.

Echa morderstwa dokonanego na osobie Józefa Hoffmanna w Straconce.

Biała, 11 maja. Jak już donosiliśmy dokonano potwornego morderstwa na osobie Józefa Hoffmanna w Straconce pow. Biała. Dziś podajemy dalsze szczegóły.

Dnia 8 bm. o godz. 3 nad ranem wracali z restauracji gminnej w Straconce, gdzie się zakończyła zabawa bezrobotny Jan Szubert w towarzystwie swoich kompanów Kaniaka i Kozaka, wszyscy z Lipnika. Po drodze posprzecali się pomiędzy sobą, poczem zaczęli Józefa Hoffmanna, zam. w Białej-Lipniku. **W bóje tej Jan Szubert ugodził scyzorykiem w szyję J. Hoffmanna, przecinając mu naczyina krwionośna. Po dokonanyu czynnie poczęli wszyscy uciekać, pozostawiając swoją ofiarę na pastwę losu. Śmiertelnie ranny Hoffmann zdołał przebiec jeszcze kilka kroków do zagrody**

niejakiej Pieschowej w Straconce, wzywając pomocy. Na krzyk ten nadbiegł Piesch, któremu Hoffmann zdażył wypowiedzieć następujące słowa: „żebyście wiedzieli, że zadana ranę zrobił mi Szubertek, a tego nie przetrzymam, ale na każdy wypadek proszę wezwąć pogotowie”. Po tych słowach Hoffmann wskutek otrzymanych ran oraz upływu krwi wyzionął ducha. Lekarz pogotowia ratunkowego skonałostwał zgon. Policja, kierując się oskarżeniem umierającego Hoffmanna, zaareztowała Szuberta, przy którym istotnie znaleziono skrwawiony scyzoryk, narzędzie zbrodni oraz pałkę gumową zakończoną ołowiem. — Szuberta ostawiono pod silną eskortą do dyspozycji władz sądowych w Bielsku, natomiast Hoffmanna przywieziono do prosektorjum.

(K) **Ze składu.**

Nieznani sprawcy włamał się do składu Jeneł K. w Mysławicach N. Rynek, skąd skradziono 4 maszyny do mielenia mięsa, 15 żarówek, 6 dzbanków, 25 grzebieni, 2 żelazka do prasowania i kilka garników emaljowanych, łącznej wartości około 150 zł.

Napad rabunkowy.

Woznica Lubasński Józef oraz Urbaczyk Józef obaj z Oswiecimia złożyli, że na drodze w pobliżu stacji kolejowej w Brzeznie napadło ich dwu nieznanymi sprawcami, przyczem Lubaskiemu zabrano pod gróźbą użycia sztylta 10 zł. gotówki oraz 2 papierozy. (K)

Z Kołowskią Hutu.

(-) **Czył rower?**
W nieznanym osobnik pozostawił na chodniku obok dworca kolejowego w Król. Hucie, rower męski, poczem się oddalił. Ponieważ przez dłuższy czas po rower nikt nie przyszedł, został zakwestionowany przez Komis. Kolejowy w Król. Hucie, albowiem zachodzi podejrzenie, że pochodzi z kradzieży, zaś sprawca w obawy przed ujawnieniem go pozostawił rower na chodniku i zbiegł.

(-) **Ćwiczenia wojskowe.**

Dyrekcja Policji w Król.-Hucie podaje do publicznej wiadomości, że w bieżącym roku odbęda się ćwiczenia wojskowe szeregowych i podoficerów rezerwy rocznika 1909, 1907, 1905 i 1902 w turnusach 6-cio 5-cio i 4-ro tygod. począwszy od 22. V. 33 r. do 24. II 1934. Prośby o odcroczenie ćwiczeń wojskowych należy kierować do tul. Dyrekcji Policji Oddział Wojskowy. Zwraca się uwagę na ogłoszenia rozlepione na terenie całego miasta.

Huta Królewska planuje nowe redukcje.

Jak się dowiadujemy, z dniem 15 maja Huta Królewska (warszaty górne) zamierza wypowiedzieć stosunek pracy robotnikom następujących oddziałów: ludowa mostów 170, oddział zwrotulo 40, fabryka wagonów 25 i fabryka kół 15. (-)

(-) **Zabawa harcberska.**

VI. miejska druż. harcberska urzędza w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 19-tej w szkole VIII-miej w Król.-Hucie wielką zabawę harcberską. Czytelnik zysk przeliczna się na akcję telnia drużyny. Obywateli miasta i okolicy uprasza się o podarcie imprezy.

Kolektura W. Kafala i Ska obłożona.

Ostatnie dni przed ciągnięciem I Klasy 27 Polsk. Loterii Klasowej, które rozpoczyna się już 18 bm. wybijają swoje piętko na znanej w całym kraju kolekturze Kafala. W lokalu Kolektury W. Kafala i Ska w Katowicach panuje gorączkowy ruch i prawdziwy run na losy Szczęścia. Każdy kto kupuje losy w tej popularnej Kolekturze, robotnik, urzędnik, włościanin, dyrektor — wszyscy wierzą, że kupno losu w Kolekturze Kafala zapewni im lepsze jutro, wszyscy wierzą, że los szczęśliwych zdobędzie miliona w 26 loterii, przypadne im obecnie w udziale. W 26 loterii dziesiątki tysięcy graczy, przywykłych do kunowania losów w ostatniej chwili przed ciągnięciem zaskoczył nieoczekiwany zupełnie brak losów, tysiące graczy wyszło z kolektury Kafala z wiadomością niemiłą, że wszystkie losy wysprzedane. Wobec tego w obecnej loterii winni gracze loterijni dla uniknięcia tej niemiłej, a wiele prawdopodobnej ewentualności zabrakło losów do 27 loterii pospieszyli się z nabyciem losu w Kolekturze Kafala, gdzie popyt na losy rosnie z godziny na godzinę. To powodzenie losów Kolektury Kafala leży przedewszystkiem w znanym powszechnie fakcie, że w Kolekturze W. Kafala i Ska pada w 26 loterii pierwsza i największa w dziejach loterii klasowej wygrana 1 miliona złotych (największa premia 25 loterii na zł. 225.000, premia 23 loterii na zł. 100.000). Leży zatem w interesie graczy loterijnych nie odwiekać zakupu losu na ostatnią chwilę, lecz corychle pospieszyć do Kolektury W. Kafala i Ska.

Ujęcie prowokatora.

Kurt Pyka, obywatel niemiecki z Bytomia, bywał często w Król. Hucie, zachowując się w sposób prowokacyjny, wzywając na rząd, władzę i grożąc ludzom zwracającym mu uwagę na jego zachowanie się, powrotem Hitlera (!?), który zrobi z nimi porządek. Pykę zaareztowała policja. Podczas rewizji znaleziono przy nim papiery, stwierdzające przynależność do hitlerowskiej „Hilfspolizei”. (-)

(-) **Pobór w Królewskiej Hucie.**

Dyrekcja Policji w Król.-Hucie przypomina, że pobór główny mieczony zamieszkałych na terenie miasta Król.-Huty ur. w roku 1912 tudzież poborowych „skwalifikowanych w ubiegłym roku do Kat. „B” z r. 1910 i 1911 odbędzie się od 2 czerwca do 30 czerwca br. włącznie oprócz niedzieli i świąt. Wszyscy poborowi powinni bezwzględnie zabrać ze sobą wszelkie dokumenty osobiste, szkolne i zawodowe, metryki urodzenia itp. gdyż w przeciwnym razie mogą się narazić na różne nieprzyjemności. Blizsze szczegóły na afiszach rozplakatowanych na terenie całego miasta. Ewent. dalszych wyjaśnień udzieli Dyrekcja Policji doskój nr. 12.

Chciała się otruć.

Wczoraj na Rynku w Król. Hucie usiłowała się otruć Ilozelen. 24-letnia Gertruda Samol, zam. w Wielkich Hańdulkach przy ul. Wolności 10. Niegprzynotą odwieziono do szpitala w Król. Hucie. Przyczyna targnięcia się na życie była nerwowa choroba. (-)

Z Świątochłowickiego.

(S) **Po wprowadzeniu w urząd naczelnika gminy Łagiewnik p. Edwarda Rybarza.**
Z okazji zatwierdzenia przez p. starostę Śląskiego dotychczasowego komisarza Znanieckiego naczelnika gminy Rybarza Edwarda jako starostę nacz. gminy, odbyło się w tych dniach uroczyste posiedzenie Rady Gminy, na którym to p. starosta Szaliński wprowadził w urząd nowowybranego naczelnika gminy p. Rybarza po jego uprzednim zaprzysiężeniu. W okolicznościach przemówieniu podkreślił on starosta zasługi p. nacz. Rybarza około udzielenia finansów gminy, które przed kilku latami były w stanie opłakany. W końcu złożył p. starosta p. nacz. Rybarzowi życzenia. Licznie zbrana obywatelstwo zgłotowało p. starostę gorącą owacale, jak również p. nacz. Rybarzowi. Następnie przemawiali jeszcze pp. radni, składając p. naczelnikowi życzenia. Przy oddziale p. starosty, zgotował temuz powstający, rezeryw i straż pożarna żywiołowa owacale. Czytelnicy „Polski Zachodniej”, Zw. Powst. Śląk. ZOKZ., Związek Rezerwistów, Sokół, Tow. Polek i Ochotni Kolumna Sanitarna składają również p. naczelnikowi gminy — za zasom p. sędziownictwem — nalszedcznie- e życzenia pomyslnie pracy dla dobra gminy i jej obywateli.

Z Pszczyńskiego.

(P) **Echa wypadku na czełnie w Mikotowie.**
W związku z opisem w numerze 124 „Polski Zachodniej” śmiertelnego wypadku w czełnie w Mikotowie, w wyniku dochodzenia skierował p. inspektor pracy 51 Obwodu oskarżenie przeciw p. Wincentemu Heidukowi oraz kierownikowi czełni Aljozemu Palaszowi, który lekceważeniem przepisów bezpieczeństwa i niedbalstwem swoim spowodował śmierć śp. Sytwestra Tabora.

Z Rubnickiego.

(R) Dzień pszczelarzy w Rybniku. W niedzielę, 21 maja br. o godz. 9,15 odbędzie się w Rybniku w domu misyjnym (obok dworca) nabożeństwo dla pszczelarzy. Po nabożeństwie odbędzie się zebranie.

Tragiczny wypadek.

Dwuletni Grzenik, syn Katarzyny zam. w Jelekowicach podczas chwylowej nieobecności matki upadł do garnka z wrzącą wodą i doznał silnego poparzenia ciała. Matka o wypadku nie doniosła policji, lecz dnia 4 bm. dziecko odstawiła do szpitala Sp. Brackiej w Rybniku, gdzie wskutek poparzenia zmarło. Winę wypadku ponoszą rodzice przez niedbalą dozór nad dzieckiem. (R)

(R) Ja to cygan...

Cygan Balasz Józef, lat 22 z Czechowic, — skradł z mieszkania Pawliczka Aleksandra w Zorach, zegarek męski i 2 łańcuszki wartości 250 zł. Kradzież tą sprostowała żona poszkodowanego, o czym niezwłocznie doniosła miejscowemu Poście. Pol. Wszelkie poszukiwania doprowadziły do ujęcia cygana Balasza i odebrania mu skradzionych rzeczy, które oddano poszkodowanemu. — Przytrzymanego wraz z doniesieniem odstawiono do władz sądowych w Zorach.

(R) Kradzież rowerów.

Nieznaną sprawcy skradł z korytarza domu w Czuchowie Langnerowi Alfredowi rower wartości 100 zł, zaś Bartoszkowi Janowi rower wartości 200 złotych.

Z Tarnobrzkiego.

(T) Demonstracje bezrobotnych.

W ostatnim czasie odbyły się w Tarn. Okręgach kilkakrotnie demonstracje miejscowych bezrobotnych. Żądania bezrobotnych obracają się około wypłaty zasiłków, które magistrat zredukował przy ostatnich wypłatach. Ponieważ p. burmistrz Michalz „umył od tej sprawy ręce”, udali się bezrobotni do pana starosty Korolia z delegacją w tej sprawie. P. Starosta przyrzekł interwencję tak u p. burmistrza jak i u władz wojewódzkich. Wszystkie te demonstracje odbyły się bez jakichkolwiek ekscesów.

O elektryfikację gminy Tarnowice Stare.

W tych dniach pod przewodnictwem p. Blalckiego odbyło się w Tarnowicach Starych pow. Tarnobrzki zebranie miejscowego Koła M. Ch. Z. P. Po załatwieniu spraw formalnych dyr. Ważkowski wystąpił referat na temat „Funduszu Pracy”, wskazując na stałą walkę z bezrobociem. — W czasie tej dyskusji zebrani powzięli uchwałę, w której postanowiono się zwrócić do władz z prośbą o włączenie do prac, wykonywanych z „Funduszu Pracy” elektryfikacji gminy Tarnowice Stare. (T)

Z Bielskiego.

(B) Repertuar kin:

Kino miejskie w Bielsku: Boris Karloff „Malki dra Fu Manchui”.
Kino miejskie w Białej: „Ekstaza”.
Kino Apollo w Bielsku: „Mąż z urojenia”.

Samobójstwo więźnia.

Dnia 8 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się przedterminowo zwolniony z więzienia Św. Krzyża 35-letni Adolf Gołyszyn, zam. w Mielcu. Powód samobójstwa ma być rozkosz zawodu miłośny. Zwłoki denata złożono do kostnicy cmentarnej w Chyblu. (B)

(B) Wycieczka Bielsko — Kraków.

Na dzień 14 maja br. organizuje Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie wycieczkę pojeźdźcą popularnym z Bielska do Krakowa. — Koszta podróży tam i z powrotem wynoszą tylko 5 zł. Bardzo dogodny czas odjazdu i przyjazdu do Bielska zapewni wycieczce tej największe powodzenie. Odjazd z Bielska o godz. 7,06 — przyjazd do Krakowa godz. 9,00, odjazd z Krakowa godz. 20,20 — przyjazd do Bielska godz. 22,20. Jak w wszystkich popularnych pojeźdźcach miejsca będą numerowane. Informacji udzieli i sprzedaje karty uczestnictwa P. B. P. „Orbis” w Bielsku.

Z Cieszyńskiego.

(C) Szkolne święto pieśni w Cieszynie. Związek nauczycieli muzyki i śpiewu województwa Śląskiego (Kolo Cieszyń) organizuje w niedzielę, 14 maja w sali gimnazjalnej Szkoły Konarskiego w Cieszynie Święto Pieśni i bardzo bogaty program. Początek o godz. 10-11. Miejsca siedzące po 50 gr, stojące po 20 gr. Zaprasza je wszystkich miłośników śpiewu na ową uroczystość szkolną. Podkreślamy, że fest to pierwsza tego rodzaju impreza w Cieszynie.

Na Zielone Świątki do Danji

okretem „Pułaski” od 4 do 7 czerwca br. Ceny od zł 130,— do zł 180,— łącznie z wycieczkami lądowymi. Bez paszportów i wiz zagranicznych. „Orbis” i Wagnon-Lits-Cook.

Pertraktacje w przemyśle kruszcowym nie doprowadziły do rezultatu.

Katowice, 11 maja. Wczoraj odbyły się bezpośrednie rokowania zarobkowe między Zw. Pracodawców a związkami zawodowymi w sprawie nowej umowy w górnictwie kru-

szcowym na Śląsku. Rokowania nie dały rezultatu pozytywnego. Przedstawiciele przemysłowców wysunęli żądanie 12 procentowej obniżki płac, na co delegacji robotników się nie zgodzili.

Drutem anteny przerznął sobie gardło.

Nauczyciel Pająk Augustyn z Dęb, ul. Dębowa 2, jadąc motocyklem ul. Jagiellofską w Katowicach zaczął o zwisającą antenę radiową, skutkiem czego spadł z motocykla i drutem anteny

doznał silnego poderżnięcia gardła. Pająk o własnych siłach udał się do lekarza, a następnie przewieziono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Zasądzenie szmuglera bibuły komunistycznej.

Król. Huta, 11 maja. Przed Sądem Okręgowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Nierychłowiczowi, oskarżonemu o przemycanie bibuły komunistycznej z Niemiec do Polski i kolportowa-

nie jej na terenie Województwa Śląskiego. — W wyniku rozprawy Nierychłowicz skazany został na 8 miesięcy więzienia za działalność komunistyczną, a za nielegalne przekroczenie granicy na 7 tygodni aresztu.

Sensacyjne aresztowanie w Mikołowie. Przemysłowiec Wilhelm Kasza w areszcie.

Mikołów, 11 maja. Wczoraj w Mikołowie zaaresztowany został znany przemysłowiec Wilhelm Kasza za malwersację natury finansowej, przeprowadzone ze szkodą dla wie-

rzyścieli. Kasza miał rzekomo fałszować kwity. Szczegóły sensacyjnego aresztowania, które wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkańców Mikołowa, trzymane są narazie w tajemnicy.

Tragiczny zgon robotnika.

Świętochłowice, 11 maja. Na kopalni Niemcy w Świętochłowicach w dniu wczorajszym o godz. 9,30 zdarzył się śmiertelny wypadek. Zajęty przy przewożeniu węgla ciskacz Walter Tomanek, zam. w Wielkich Hajdu-

kach upadł na szynę i dostał się pod przejeżdżający wózek naładowany węglem, który przejechał mu głowę. Tomanek poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala w Król. Hucie.

I ty stać się możesz milionerem

kupując los I. Klasy 27 Loterii w szczęśliwej kolekturze

W. Kaftal i Ska Katowice
św. Jana 16.

Oddziały:
Król. Huta Wolności 26 Tarn. Góry Krakowska 7 Bielsko Wzgórze 21

Niebywała w dziejach loterji wygrana

1.000.000 złotych

padła w ostatnim dniu ciągnięcia u nas!

Ceny losów: 1/1 40,— zł, 1/2 20,— zł, 1/4 10,— zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie. P. K. O. 304.761.

Ciągnięcie rozpocznie się już 18 bm.

Głowa ludzka na torze kolejowym.

Król. Huta, 11 maja. Na torze kolejowym Chorzów — Król. Huta znaleziono zwłoki konduktora tramwajowego Urbańczyka Jana, zam. w Chorzowie przy ul. Królowej Jadwigi nr. 19 z odciętą głową od tułowia. —

Czy w danym wypadku zachodził niebezpieczny wypadek wzgl. samobójstwo dotychczas nie zdołano ustalić. Zwłoki odstawiono do szpitala gminnego w Chorzowie. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku w toku.

Nie ma dnia bez bezcelnych prowokacji hitlerowskich na pograniczu.

Onegdaj 2 strażników granicznych pełniących służbę w Szarleju zauważyło 6 męczyn, którzy zbliżyli się do granicy polskiej i na widok strażników zaczęli ich prowokować śpiewem: „Sieg-

reich wollen wir Polen schlagen”. Prowokacja ta trwała przez całą godzinę od 18,30 do 19,30. Jak opowiadają strażnicy, tego rodzaju prowokacje powtarzają się codziennie.

O komorniku, któremu się los wymknął z ręki.

Komornik mieszkanie oporządził na czysto. Pozostało tylko to, na czym się spi i przyjeździe się. Pożatek wszystko zabrał. Pani płakała, dzieci chłipyły po kachci, pan chodził chmurny. Naostatek wynoszone starostwieckie biurko. Był to sprzęt starodawny, pełen szlafu, zakamków i skrytek. Pan jeszcze raz przeszedł szlafy. W jednej z nich znalazł starannie złożony los Loterii Państwowej. Bojąc się drapieżności komornika, wziął papier do reki, niby to go przeglądał i zmiąwszy rzucił wkt. Wreszcie i biurko wynieśli. Pani ciężko płakała, dzieci też. Pan chmurny podniósł zmiany papier, starannie go wyprostował i włożył do portfela. A potem wyszedł na miasto. Wrócił dopiero późno popołudniu. Wcałe na chmurnego nie wyglądał, owszem, wesoły był i jakiś tajemniczy. Słuchał Cesiu, odezwał się do żony, ja w ostatniej chwili i w biurku znalazłem los. Loterii Państwowej. Nie przypominam sobie, ażebym losy kupował, więc nie wiem, skąd on się tam wziął. Pan mówił to w formie łagodnego wyrzutu. Pani to zrozumiała. Zaczęła się usprawiedliwiać, że ona sobie doskonale zdaje sprawę, że wydanie 40 złotych, to wcale jak na nich dużo grosz. że jednak ja namówiła, że wreszcie kupiła cały los i schowała go do biurka i że potem zupełnie zapomniała. Czy był zrobiał Henryku? Pau Henryk nie nie odpowiadał, uśmiechał się tylko pod wasem, chodził po pustym pokoju i ciągle wyglądał przez okno. Po chwili jacyś ludzie zaczęli się dobijać do mieszkania. Pan sam poszedł otworzyć. Ludzie ci zaczęli znosić meble, szezne nowitki mebelki, sypialnie i salonki i także pokój siłowy. Pani była zdumiona, dzieci ci ciszyli się wrzaskiwie, nawet sama służka radowała się, gdy zobaczyła graty, wchodzące w jej zakres działania. Pan wziął Panią na stronę i szeptem jej oznajmił, że na ich los padła wygrana 100.000 zł. Meble już kupił, ona sobie kupi co chce, dzieciśka się pobuiera, wszystkie diury w budżecie się zatała i zostanie jeszcze cała mto pieniędzy. Pytała się mnie — kończył pan — czy się postąpiłaś, wydając aż całe 40 złotych na los. A ja ci na to odpowiem, że nigdy się nie postępuje ten, kto kupi los Loterii Państwowej. Zresztą najlepszy masz dowód na nas.

Życie sportowe.

Tenisowy mecz międzypaństwowy. Monaco — Polska w Katowicach.

Okres 23 do 25 maja stać będzie pod znakiem białego sportu. W tych dniach bowiem czeka miłośników tenisa mielaśna sensacja, gdyż Polska Związek Lawn — Tenisyowy powierzył ruchliwemu kierownikowi Pogoni przeprowadzenie meczu międzypaństwowego meczu tenisowego Monaco — Polska. Zawody te przeprowadzone zostaną systemem pulbaru Davisa, to też trwać będą trzy dni. W pierwszym i ostatni dzień odbędą się gry pojedyncze, zaś w drugim dniu gra podwójna. Sam mecz wywołuje ogromne zainteresowanie, które niewątpliwie spotęgno będzie wiadomość, że barw polskich bronii będą najlepsze rakiety: Tloczyński i Hebda. W wypadku, gdyby jeden z tych czołowych tenisistów nie mógł wziąć udziału w zawodach, zastąpi go Wttmann wzt. Warmiński, którzy najprawdopodobnie wystąpią w deublu. Monaco reprezentować będą znani z kortów zagranicznych i wypróbowani w bojach międzypaństwowych tenisiści Rene Gallepo i V. M. Landau. Druzynie gości towarzyszyć będzie jej kapitan J. M. Maurice Schlegel, prezes Związku Tenisowego Monaco. W związku z uroczystym meczu Monaco — Polska na kortach Pogoni wsr gorączkowa praca. Place zwalacza główne, na których odbywać się będą walki powyższego meczu, dorobowane zostały już do wzorowego stanu. Obecnie pracuje się cała para nad ustawieniem drugiej trybuny na 400 miejsc siedzących, by dać publiczności jak najwiecej zwolennikom tenisa. Mecz powyższy będzie niezbytną okazją dla rehabilitacji polskiego tenisa za porażkę, poniesioną z Holandią

Niestowarzyszeni kolarze na start.

Biorąc pod uwagę niło uderzający fakt, iż kolarze z Częstochowy, Bydgoszczy, Lwowa a nawet z Wilna przyjechałi liczenie na własny koszt na Śląsk, by brać udział w przepięknym tradycyjnym biegu szosowym „Dookola Śląska” — musimy podnieść ich ołarność sportową i stawić ich jako wzór naszym kolarzom tak rzeczonym jak również niezorganizowanym. Śląsk Związek Cyklistów w Katowicach, dając konkretnie do powiększenia grona zrzeszonych kolarzy, urządził poraz wtóry w niedzielę, dnia 14 maja br. o godzinie 8 rano bieg dla niezrzeszonych kolarzy. Trasa prowadzi z Brynowa (Szczęść), przez Piotrowice do Mikołowa i zpowrotem. Dla zwycięzcy przewidziano szereg nagród oraz uczestnicze wykonane dyplomy. Biegłom tym daje Śląski Związek Cyklistów nie zrzeszonym kolarzom sposobność wypróbowania swych zdolności oraz możliwość zakwalifikowania się na przyjęcie do któregośkolwiek towarzystwa kolarskiego. Zastosowania do tego biegu przyjmując Sekretariat Śląskiego Związku Cyklistów w Katowicach, ul. 3 Maja 34 m. 10 (Dom Ebeco) od wlotku do placu od godz. 5 do 7 po południu. Jak corocznie, należy się i tym razem liczyć na wielki udział sportowców. —

Radjo.

Czwartek, 11 maja 1933 r.

Katowice, 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej, 11.50 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa, 12.10 Intermezo muzyczne, 12.30 Komunikat meteorologiczny, 12.35 XXVI-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej, 15.10 Komunikat eksportowy, 15.15 Komunikat gospodarczy, 15.25 Intermezo muzyczne, 15.35 „Kultura pokoju”, 15.50 Intermezo muzyczne, 16.00 Hejnał i pieśni malowe z wieży Mariackiej w Krakowie, 16.25 Kurs Średni języka francuskiego, 16.40 Odczyt pt.: „Szata roślinna a człowiek”, 17.00 Koncert kameralny, 17.40 Odczyt, 18.00 Muzyka lekka, 19.00 Mieczysław Mikula: Feljton sportowy, 19.15 Rozmaitości, 19.25 Komunikaty harscerskie, 19.30 Kwadrans literacki, 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Koncert wieczorny, W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatkowe do prasowego dziennika radiowego. — 20.45 Słuchowisko Gustawa Morcinka pt.: „Burmistrzka Gryzelda”, 22.15 Muzyka taneczna, 22.55 Komunikat meteorologiczny, — 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje krajowe.

Czwartek, 11 maja 1933 r.

12.35 Warszawa, Koncert szkolny z Filharmonii Warsz.
15.35 Warszawa, „Kultura pokoju” — wyst. p. Wanda Pomian-Polianowska.
16.40 Warszawa, „Szata roślinna a człowiek” — wyst. dr. J. Kolodziejka.
17.00 Katowice, Koncert kameralny.
17.00 Lwów, Koncert solistów.
18.00 Kraków, Koncert podw. utworom Mozarta.
19.30 Warszawa, Kwadrans literacki.
20.00 Warszawa, Koncert wieczorny.
20.00 Poznań, Koncert wieczorny.
21.30 Katowice, Słuchowisko „Burmistrzka Gryzelda” — Gustawa Morcinka.

Piątek, 12 maja 1933 r.

Katowice, 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej, 11.50 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa, 12.10 Koncert z płyt gramofonowych, — 13.20 Komunikat meteorologiczny, 15.00 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach, 15.10 Komunikat eksportowy, 15.15 Komunikat gospodarczy, 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwdziałająca, 15.30 Chwilka morska i kolonialna, — 15.35 Intermezo muzyczne, 16.00 Hejnał i pieśni malowe z wieży Mariackiej w Krakowie, 16.25 Przegląd wydawnictw periodycznych, 16.40 Odczyt, 17.00 Trzeci koncert wyróżnionych uczestników polskiego konkursu kwalifikacyjnego na II-gi międzynarodowy konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków, 18.00 „O międzynarodowym dniu szpitalnictwa 12-go maja”, 18.10 Muzyka lekka i taneczna, 19.00 Dyr. dr. Tadeusz Dobrowolski: „Pamiętki Polskiej Cieszyzny”, 19.15 Roz-

Giełda.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach.
 z dnia 10. maja 1933 roku.
 Ceny rozumielię się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

Ceny tranzakcyjne	orientacyjne
Zyto	20,00
Pszemka jednolita	35,50
Pszemka zbierana	34,50
Owies jednolity	15,00
Owies zbierany	14,75—15,00
Jęczmień na kaszę	14,00—15,00
Jęczmień browarny	17,50—18,50
Jęczmień pastewny	20,00—23,00
Łubin niebieski	16,00—17,00
Łubin złoty	12,00—13,00
Groch Wiktorja	10,00—11,00
Groch polny	20,00—22,00
Maka katioflana	27,25—27,50
Maka żytnia	20,00—22,00
Maka żyta	27,50—28,50
Mak	180 — 190
Hreczka	20,00—21,00
Kukurydza	19,00—20,00
Maka pszenna	64,00
gruszkowa	64,00—66,00
Maka pszen. 65 proc.	56,00—56,75
Maka żytnia do 55 proc.	32,00—33,50
Maka żytnia do 65%	29,25—30,00
Maka żyt. do 70 proc. sitk.	29,50—30,50
Maka żyt. razowa	28,50—29,50
„razowa”	25,50—26,50
Maka żytnia polednia	17,00—18,00
ponad 70% wymiał	9,50—10,00
Otręby pszenne grube	9,00—9,50
Otręby psz. średnie	8,75—9,25
Otręby żytnie	9,00—20,00
Kuchy miano	14,50—15,00
Kuchy rzepakowe	16,25—17,25
Kuchy słonecznikowe	23,00—27,00
43—44 proc.	
Srut soljowy	26,00—27,00
Kuchy z orzechka ziemnego 50 proc.	3,50—4,00
Ziemniaki jadalne	4,75—5,00
Słoma prasowana	8,00—9,00
Siano	
Nasiona:	
Seradela	14,75—16,00
Wyka	14,00—15,00

małości, 19.25 Komunikaty sportowe, 19.30 Feljton, 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Pogadanka muzyczna (Karol Stromenger), 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, W przerwie feljton literacki, 22.40 Wiadomości sportowe, 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego, — 22.55 Komunikat meteorologiczny, — 23.00 Skrzyńka pocztowa w języku francuskim.

Najciekawsze audycje krajowe.
 17.00 Warszawa, III-ci koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifika-

Peluszka 15,00—17,00
 Operacje dokonywane na podstawie Komencji Uniewskiej; parytet wagon stała załadowca Górny Śląsk.
 Zyto eksportowe
 jednolite 27,00—28,00
 zbierane 26,00—27,00
 Pszemka eksportowa jednolita 37,00—38,00
 Pszemka eksportowa zbierana 36,00—37,00

Notowania warszawskiej giełdy

z dnia 10. maja 1933 roku.
 Warszawa, PAT. Dewizy: Belgia 124,35—124,66—124,04, Holandia 359,00—359,90—358,10, Londyn 30,14—15—30,30—30,00, Nowy Jork kabel 7,60—7,64—7,56, Paryż 35,11—35,20—35,02, Praga 26,52—26,58—26,46, Szwajcaria 172,25—172,68—171,82, Włochy 47,10—47,33—46,87, Marka niem. niel. 209,50, Dolar przw. 7,52 w placeniu. Tendencja niejednolita.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 10. maja 1933 roku,
 Ceny parytet Poznań
 Żyło cena orientacyjna 17,75—18,00, Żyło cena tranzakcyjna tranz. 940 ton 18. Pszemka 35,50—36,50, Jęczmień 681—691 grl. 14,25—15,00, Jęczmień 643—662 grl. 13,75—14,25, Owies 11,25—11,75, Mąka żytnia 65 proc. 27,50—28,50, Mąka pszeniana 65 proc. 55—57, Ospa żytnia 9,50 do 10,25, Ospa pszeniana 9,00—10,00, Ospa pszeniana gruba 10,25—11,25, Rzepak 45—46, Groch Wiktorja 24—25, Gorczyca 46—52, Wykwa ładowa 11,50—12,50, Peluszka 11—12, Seradela 10—11, Łubin niebieski 6,00—7,00, Łubin złoty 8,00 do 9,00, Ziemniaki jadalne 1,70—1,90, Ziemniaki fabryczne za 1 kg, proc. 11 gr., Słoma owsiarsiana luzem 1,75—2,00, Słoma owsiarsiana prasowana 2,00—2,25, Słoma jęczmieńska luzem 1,75—2,00, Słoma jęczmieńska prasowana 2,00—2,25, Siano zwykłe prasowane 5,25—5,75, Siano nadkocięte prasowane 6,25—6,75, Uspokojenie spokojnej Tranżakcji na odmiennych warunkach: żyta 700 ton, pszenicy 210 ton, jęczmień 50 ton, owsa 60 ton

cyjnego na II-gi międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków.

- 18.35 Lwów, Recital śpiew. p. Marii Błażyskiej
- 19.00 Kraków, „Hormony i ich znaczenie” wygl. dr. B. Skarżyński.
- 19.00 Katowice, „Pamiętki polskie Cieszyzny” — dr. T. Dobrowolski.
- 20.00 Warszawa, Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera.
- 20.15 Warszawa, Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej.

AETNIE WYCIĘCKI MORSKIE
 w Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji
 w lipcu i sierpniu 1933 r.
 Ceny biletów od 100.— zł.
 Informacji sprzedaw biletów w biurach
LINJI GDYNIA-AMERYKA
 w Warszawie — Marszałkowska 116
 w Gdyni — ul. Waszyngtona
 w Łowiczu — ul. Na Błonie 2
 w Krakowie — ul. Lubieży 3
 w Poznaniu — ul. Grodzka 1004
 oraz w biurach podróży.
 Bez paszportów zagranicznych i wiz.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na centralna targowicy w Mysłowicach spędzono dnia 3 maja do 8. maja 1933 r. 839 sztuk bydła, 1546 świń, 189 cieląt, Razem w dniu 8. 5. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi).
 Bydło: Woły: pełnomięsiste wytuczono 69 do 74 gr, Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyżej wartości rzeźnej 60—70, pełnomięsiste młodsze 50—60, Jąłówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczono krowy, najwyżej wartości rzeźnej do lat 7-miu 65—75, starsze wytuczono krowy i mniej dobre młodsze krowy i jąłówki 57—64, niemniej odżywione krowy i jąłówki 48—56, licho odżywczone krowy i jąłówki 40—47.
 Cielęta: najprzejedniajsze cielęta tuczono 65 do 75 kr, Średnie tuczono cielęta i najprzejedniajsze ssaki 60—68, mniej tuczono cielęta i dobre ssaki 50—59, liche ssaki 40—49.
 Świnie: tuczono ponad 150 kg żywej wagi 136—145, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 121—135, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 106—120, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 90—105.

Kalendarzyk zebrań.

Powstańcy grupy miejscowej Katowice-Karbowa.
 Zebranie miesięczne grupy miejscowej odbędzie się w czwartek, dnia 11. maja br. o godzinie 19 na sali „Strzeżył Górnicej” w Katowicach

Kupimy z natychmiastową dostawą następujące

motory elektryczne

w dobrym stanie:
 1 motor = 1 PS 220 V. z rozruszn., prad zmien.
 1 " " " 3 PS " " " " " " "
 8 " " " 5 PS " " " " " " "
 6 " " " 10 PS " " " " " " "
 1 " " " 15 PS " " " " " " "
 1 " " " 16 PS " " " " " " "
 1 " " " 25 PS " " " " " " "
 Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej” pod „2827”.

Ogłoszenie prasowe to najważniejszy środek reklamowy

Zagadnieniem reklamy prasowej został poświęcony zeszyt za tytuł czasopisma „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.
 Treść zeszytu: Artykuły: Franciszka Głowickiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy”; Olgaidera Langera — „O dobre ogłoszenie prasowe”; Stanisława Żenjońskiego — „Reklama prasowa w chwili obecnej”; Jerzego Szapiro — „Ogłoszenie w świetle praktyki”; oraz następujące działy: Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Z działalności stowarzyszenia dziennikarskich, kronika krajowa; przegląd ustaw i rozporządzeń, kronika zagraniczna; przegląd piśmiennictwa Redaktor: Stanisław Kauz. — Firmom przemysłowym i handlowym zeszyt ten przesyła na żądanie bezpłatnie administracja „Prasy”, Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11.

Sprzedaż

Wapno
 do kapania tanio sprzedam, Katowice, Młyńska 15, parter.
Wapno
 budowlane, grube i, gatunku, wysoko-ko- wydajne, polecają: Człodziłki Wapienniki „Brynica”, Człodził, ul. Miłowicka, tel. 2.

Licytacje.

W piątek, dnia 12. maja br. o godzinie 9 przed poł. będą sprzedawani w Katowicach, przy ulicy Kościuszki nr. 10 w oficytne:
 1 burko, 2 st. i, 1 amerykańska szafa na akta, 2 szafy, 1 maszynę do pisania A. E. C., 1 mała półka, 10 krzesel oraz 2 stoly dębowe.
 J. Głabiński, komornik Sądu Grodzkiego I. rew. w Katowicach.

SZYLDY

Reklamy nowoczesne wszelk. rodzaju, szyldy emalowane wykonują szybko i tanio
A. KAUFMANN
 Katowice, ul. Marsa, Pilsudskiego 23, tel. 24-08

Głuchota szum, ciekniecie uszu, uciążliwe. Za darmo bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: Eufonia Łiszk.

Chcesz co sprzedać? Dać drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”.

Kup natychmiast los

do I-ej klasy 27-ej Polskiej Państw. Loterii Klasowej w najszczęśliwszej Kolekturze, która cieszy się wyjątk. szczęściem:

DOM BANKOWY

Śląski Związek Kredytowy

Katowice, Dworcowa 9.
 Oddziały: **Katowice**, św. Jana 11, **Król. Huta**, Pocztowa 2, **Tarn. Góry**, Rynek,
 Polska Państw. Loteria wprowadziła w obecnej Loterii 1200 wygranych poceletania na sumę zł 1.200,00,—

Główna wygrana zł 2.000.000.

Cena losów: 1/4 10.—, — 1/2 20.—, — 3/4 40.—, — zł.
 Ciągnięcie już się rozpoczyna 18-go b. m.

Magistrat miasta Katowice rozpoczyna przetarg publ. czny na dostawę materiałów brukowych z szarogłazu beśkidzkiego dla rozbudowy ulicy Załęskiej.
 Blizsze szczegóły przetargu ogłoszone w skrzyńce na przetargu i gmachu biurowym: Katowice, ulica Młyńska L. 4.
 Magistrat.

5 maszyn do szycia

dla wypożyczenia na miesiąc. Założenia kierować: **Domk Harcorski** przy szkole Im. Szafranka.

Na raty miesięcznie 20 zł

Kromczyński
 Poznań, Al. J. Marcinkowskiego 5

Poszukujemy większego lokalu handlowego w centrum Katowice z jednym lub dwoma oknami wystawowymi i do 2 pokoi dodatkowych. Oferty pisemne pod szyfr „lok. 439” do Towarzystwa Reklamij Miedzyn. Sp. z o. o. Katowice, 3-go Maja 10.

Bądź nowoczesnym i podróż LOTEM

Bilety w biurach P. L. L. „LOT”, w większych biurach podróży i u portjerów większych hoteli.